Nr. 50. Sobota, 2 Marca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Ignacego **Prinza** z Brodów do Drohobycza, Hermana **Prezesa** z Wadowic do Krakowa i Romana **Saraczyńskiego** z Krakowa do Żywca.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzoną została w Wiener Neustadt zaraza pyskowa i racicowa u dwóch stad świń, nazajutrz po ładowaniu w Bochni, przeto zabrania się ładowania i wyładowania bydła i świń na stacyi kolei Karola Ludwika w Bochni.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca.

Tragikomiczne zakończenie zamorskiej wyprawy hetmana wolnych kozaków Aszynowa, który w ostatnich dwóch latach dał się poznać światu jako awanturnik pierwszej próby, stało się powodem, iż w większej części prasy rossyjskiej zapanował nie przychylny dla Francyi nastrój. Wiele w niej dzisiaj mowy o lekkomyślnem przelaniu krwi rossyjskie, o zdradzeniu przyjaźni i perfidyi tych, których Rossyanin przywykł uważać za braci i sprzymierzeńców. Rozdrażnienie to, jak się zdaje, tylko chwilowe i będące następstwem pierwszych wrażeń. Można być pewnym, iż dzienniki petersburskie i inne rychło przekonają się, iż rząd francuski polecił swemu przedstawicielowi, aby użył w obec Aszynowa i jego towarzyszy gwałtownych środków, znajdował się w przymusowem położeniu i był do tego formalnie prowokowanym przez przewódcę awanturniczej wyprawy. Przyznaje to zresztą bez ogródki rossyjski komunikat urzędowy, a z tego, jak przedstawiono całą sprawę, pokazuje się, iż w oficyalnych kołach petersburskich wykluczono stanowczo przypuszczenie, by epizod pod Sagallo mógł wpłynąć na zmianę dotychczasowego francusko-rossyjskiego stosunku. Aszynow przedsięwziął wyprawę zupełnie na własną rękę i nie tylko nie pytał sfer rządowych o upoważnienie, lecz z najwyższą karygodną lekkomyślnością rzucił się na przedsięwzięcie, któremu zgoła nie dorósł. Komunikat przypominając dawne grzechy Aszynowa, jak podstępne zwabienie roku zeszłego kilkunastu Rossyan na wybrzeża Afryki i pozostawienie ich tam na pastwę śmierci głodowej, od której uratował ich jedynie komendant załogi francuskiej w Oboku, dodaje z całą lojalnością, iż rząd republiki uczynił wszystko, aby nie dopuścić do poruczenia ostatniego słowa kartaczownicom, wszakże wywołane przez Aszynowa zatargi nie pozwoliły mu dłużej odkładać środków represyjnych. Że wzbraniał siępoddać zarządzeniom gubernatora Oboku, który pozostawił mu do woli albo być posłusznym prawu międzynarodowemu lub opuścić terytoryum francuskie, że w odpowiedzi na kilkodniowe pertraktacye, zatknął jakby na urągowisko chorągiew rossyjską — to wszystko znane z relacyi urzędowej. Musiało jednak obok tego zajść coś innego, co przyspieszyło decyzyę pozbycia się siłą oręża nieproszonych gości. Wskazuje na to z jednej strony ów ustęp komunikatu urzędowego, w którym powiedziano, iż rząd francuski widział się zmuszonym „skutkiem najnowszej daty zajść" przystąpić do energicznej akcyi, z drugiej zaś ta okoliczność, iż bombardowanie nastąpiło, nim rząd rossyjski mógł uczynić zadość prośbie Francyi o wywarcie skutecznej presyi na Aszynowa i jego towarzyszy. Zdaje się, iż kolonia kozacka od razu zdradziła swe plany i zamiary, rząd franzuski zaś nie miał bynajmniej ochoty narażać się z powodu niej na jakibądź zatarg z Włochami. Wiadomo bowiem, iż hasłem tej wyprawy było, obok propagandy prawosławia w Abisynii, pomaganie negusowi abisyńskiemu w walce przeciw Włochom.

†

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Osobna komisya, pod przewodnictwem wielkiego marszałka nadwornego hr. Szécsena ukończyła d. 26 lutego rozpoczęte d. 19 lutego spisywanie inwentarza w dotychczasowych apartamentach cesarzewiczowskich w Burgu. Ostatniem z rzędu było przyrodniczo-historyczne muzeum, urządzone w trzech wielkich salonach, które reprezentuje bardzo znaczną wartość. Pojedyncze jego przedmioty mają być rozesłane do różnych zakładów naukowych. Przedwczoraj udała się komisya w tym samym celu do zamku laksenburgskiego, poczem wyjeżdża na wyspę Lacrome, która — jak wiadomo — należy do spadku po ś. p. Cesarzewiczu.

Z różnych stron **kraju** odbieramy ciągle jeszcze doniesienia o objawach żałoby z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza.

Z **Buczacza**. Tutejsza Rada powiatowa uchwaliła na pełnem posiedzeniu z d. 15 b. m. utworzyć z funduszów powiatowych wieczystą zapomogę o rocznych **25 zł.**, które w rocznicę zgonu ś. p. Cesarzewicza wypłacane będą ubogiej wdowie powiatu buczackiego. Fundacya ma nosić miano: „fundacyi zapomogowej imienia ś. p. Następcy Tronu".

Z **Jasła**. We wszystkich kościołach tutejszego powiatu, a przedewszystkiem w Żmigrodzie, w Frysztaku, w Kołaczycach, Dębowcu, Osieku, Ołpinach, Tarnowcu i Warzycach, odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza, przy współudziale raprezentantów władz, młodzieży szkolnej i licznej publiczności.

Ze **Złoczowa**. Staraniem tutejszego Wydziału powiatowego odbyło się dnia 26 lutego w tutejszym kościele parochialnym jakoteż w cerkwi solenne nabożeństwo żałobne. Mimo trwających od kilku dni zawiei śnieżnych, które wstrzymały przybycie wielu osób z okolicy, obie świątynie odpowiednio do obchodu żałobnego przystrojone, przepełnione były publicznością, wśród której znajdowała się reprezentacya powiatu Złoczowskiego z prezesem Wincentym Gnoińskim na czele, urzędnicy miejscowi, wojskowi oraz kilkudziesięciu naczelników gmin powiatu. W kościele spiewał chór Towarzystwa miłośników spiewu. Podczas nabożeństwa paliły się okryte krepą latarnie na ulicach.

---

5)

Czaradá.

Opowiadanie malarza.

Przez

Wincentego hr. Łosia.

(Ciąg dalszy).

III.

Trzy lata upłynęło, zanim wykończyłem obraz „obóz cygański".

Ulegał on losowi wszystkich natchnionych kreacyj.

Ogarniało mnie nad nim zwątpienie i wiara naprzemian. To pracowałem dniami całemi z zapałem, a po nocach myślałem nad jego dalszą kompozycyą i wykończeniem, to znów obracałem go do ściany, gdzie miesiące nieruszany przeleżał.

Zapomniałem nawet, jak o jakim śnie, o Sekaï'u i naszej wycieczce. Postacie cyganów zatarły się w wyobraźni, a nic ich nie przypominało, ani odtwarzało. Teka ze szkicami leżała na składzie, już niepotrzebna, gdyż tło i główne postacie obrazu były wykończone.

Chodziło tylko o artystyczne wycieniowanie płótna i puszczenie go w świat.

Zaproszenie do wzięcia udziału w powszechnej wystawie wiedeńskiej, zastało mnie nieprzygotowanego.

Wziąłem się do pracy, przysiedziałem fałdów i wykończyłem „obóz cygański".

Po przerwie lat czterech odtworzyłem sobie w wyobraźni bandę Beli i najdrobniejsze pobytu naszego między nią szczegóły.

Nieraz, pamiętam, po kilku godzinach wytężającej nad sztalugą pracy, zdawało mi się, że jestem między nimi.

Wreszcie obraz pociagnąłem werniksem, przypatrzyłem mu się raz ostatni i wysłałem go w świat.

Nie doznawałem bolesnego zwykle artystom wrażenia żalu, gdy się żegnają z pracą, z którą siłą studyów, niejako się zżyli.

Zdawało mi się, iż ten obraz powróci do mnie, że to niepodobna, abym się z nim na zawsze rozstawał.

Wreszcie dużo na niego liczyłem, i to może było mych odmiennych uczuć przyczyną.

W kilka miesięcy później, zachęcony niezwykłem powodzeniem mego płótna, wiadomem mi z dzienników, wyruszyłem do Wiednia dla nacieszenia się na miejscu powodzeniem. Mój obraz gromadził od chwili rannego otwarcia wystawy, aż do wieczora tłumy widzów przed sobą.

Nieraz przysłuchiwałem się *incognito* krytykom publiczności.

W Wiedniu zastałem i Sekaï'ego i razem z nim spędzaliśmy wesoło czas w gronie artystów europejskich.

Zwykle rano udawaliśmy się na wystawę sztuki, korzystając z okoliczności, że o tej porze w salach najmniej bywało publiczności i można było swobodnie rozmawiać o zaletach i wadach wystawionych obrazów.

Raz, nazajutrz po ostatecznem posiedzeniu komitetu wystawowego, wbiegłem gorączkowo do sali, w której znajdowało się moje płótno.

Było w niej pusto. Jeden tylko nieznajomy mi mężczyzna stał właśnie nad moim „obozem".

Rzuciłem okiem na obraz i serce mi przestało bić w piersi, gdy ujrzałem nad nim napis: *medaille d'or*.

Opuściłem się na sofę. Ochłonąwszy, zacząłem się rozglądać po sali, do której powoli napływała publiczność.

Byłem dumny, sławny, wielki!

Wtem ow pan, ciągle przypatrujący się memu obrazowi, odwrócił się i spoczął przez chwilę na mnie swym wzrokiem.

Uderzyła mnie jego fizyognomia. Zrobiłem ruch nawet, aby się z nim przywitać. Zdało mi się na razie, iż go znałem.

Był to piękny Węgier, narodowość widoczną była z jego typowego oblicza.

Zacząłem przebiegać w pamięci spotkanych w życiu i po świecie ludzi.

Nie! Nieznajomego pierwszy raz widziałem.

— Bywają czasem dziwne podobieństwa — myślałem, zmęczony bardzo nużącą pracą odgadywania osobistości, która nam kogoś widzianego przypomina.

Po jakiej godzinie dopiero, nieznajomy opuścił malowidło.

Jeszcze raz wejrzenia nasze się spotkały i zniknął w tłumie.

Od dnia tego, codzień rano, gdy jeszcze nikogo nie było na wystawie, zastawałem tego samego mężczyznę, przyglądającego się memu obrazowi.

Zaczynał mnie intrygować. Dopytywałem się o jego nazwisko, ale go nikt nie znał, tylko Sekaï'emu się zdawało, że go widział w Peszcie.

Mógł bowiem on być tylko Węgrem. Takiemi czarnemi wąsami po nad szeregiem białych zębów, takiemi regularnemi i męzkiemi rysami, Madiary tylko się chlubią.

Codzień powtarzało się to samo.

Nieznajomy spędzał godzinę przed „obozem cygańskim", wymieniał ze mną nieme i bezwyraziste spojrzenie i znikał w chaosie, napełniającego się gmachu.

Raz, wieczorem, siedziałem w gronie malarzy na jednym z bardziej uczęszczanych placów wystawy.

Chłodziliśmy się lodami, słuchając kilku orkiestr, przyglądając się defilującej przed nami, tam i nazad publiczności.

Wtem patrzę. Zbliża się do mnie z widoczną radością mój dobry znajomy z Polski Roman X.

— Szukam cię od trzech dni — zawołał zaraz po przywitaniu — najprzód, aby ci powinszować, a powtóre, aby ci zaproponować interes.

— Cóż takiego?

— Obóz twój cygański tak się spodobał memu poniekąd krewnemu i przyjacielowi, iż chce go nabyć. Obiecałem mu pośredniczyć bo szkoda, aby rzecz taka przeszła w obce ręce

— Służę ci — odparłem — a któż to taki?

— Hrabia Ilnicki — odparł Roman — nie znasz go, Galicyanin! Ale jeżeli pozwolisz, to zaczekaj tu chwilę. Ja go odszukam, przyprowadzę ci go i dobijecie targu. Spieszno mi, bo się boję, aby jaki Amerykanin lub Węgier arcydzieła twego nie nabył.

To powiedziawszy pobiegł w kierunku głównego pawilonu zostawiając mnie w niecierpliwem, zrozumiałem dla malarza, oczekiwaniu.

Jakież było moje zdziwienie, gdy go wkrótce ujrzałem, powracającego z Ilnickim, w którym poznałem niemego admiratora mego płótna.

Wkrótce byliśmy z sobą, jak dawni i dobrzy znajomi.

Hrabia znał się na sztuce, lubił ją.

— Nie będę się z panem targował — rzekł nagle - jeśli obraz jeszcze nie sprzedany, to biorę go za cenę podaną.

— Dla pana, jako Polaka — odparłem — spuszczam jego cenę z dwudziestu na szesnaście tysięcy franków.

Hrabia uścisnął mą dłoń, wyjął pugilares i wyliczył mi z niego ośm tysięcy guldenów.

Zwróciłem jego uwagę, że winien mi tylko dać zadatek, a resztę zapłacić przy

Rada Państwa

(*CCXCVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 27 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 25.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba dokonywa wyboru uzupełniającego do pewnej komisyi, w którym Koło polskie nie jest interesowane.

Następują ogólne rozprawy budżetowe.

W dyskusyi ogólnej zapisali się do głosu: przeciw budżetowi pp.: Carneri, Scharschmid, Lienbacher, Menger, Magg, Waszaty, Plener, Steinwender, Siegmund, Türk, Pichler, Fuss, Schier, Ursin, Roser, Wrabetz, Foregger, Bendel, Kraus, Victor, Janda, Herbst, Lippert, Fiegel, Popper, Jäkel, Derschatta, Engel, Spens, Oppenheimer, Bienert, Kaiser, Furtmüller, Pollak, Hackelberg, Meissler, Francesci i Vergotini (razem 38 posłów); za budżetem pp.: Jaworski, Herold, Ebenhoch, Zaczek, Popowski, Szuklje, Liechtenstein, Poklukar, Heinrich, Steidel, Kluń, Fiszera, Fuchs, Janda, Engel (wielka wesołość: bo zapisany do głosu także przeciw budżetowi), Pscheiden, Plas, Witezicz, Oberndorfer, Wosniak, Gasser, Hren, Rutowski, Jahn, Siengalewicz, Salaszek, Ponk, Ferjanczyc, Pfeiffer, Hausner, Kaunic, Rosenstock, Szczepanowski. Mathon, Rogl, Zucker, Wenger, Ozarkiewicz, Gregorec, Czecz i Hajek (razem 40, a z dwojako zapisanym Englem, Młodoczechem, 41 posłów).

Poseł Carneri, (który od lat dziesięciu przemawia tylko raz w rok, mianowicie zawsze jako pierwszy mowca w ogólnych rozprawach budżetowych), przyznaje się do pomyłki, że przez zbyt różowe patrzał w przyszłość okulary, gdy w roku ubiegłym przewidywał, iż w skutek reformy podatków od cukru i okowity zniknie na czas pewien niedobór z budżetu. Nic nie znikło; bo tylko nadzwyczajnemi dochodami i przesadnem preliminowaniem zwykłych dochodów, których rzeczywista wynikłość będzie mniejsza, zasłoniono prawdę przed oczyma świata, nie mogąc jej z świata zgładzić. A niewiadomo jeszcze, o ile pomnożą się w ciągu tego roku wydatki wojskowe. Zapytać o to Ministra skarbu, odpowie nam słusznie, że to nie jego wydział rządowy; a gdy zapytamy Ministra obrony krajowej, położy rękę na głowni pałasza i powie nam, że na to mamy konstytucyę, abyśmy mieli długi. Prawda, że jedno i drugie, konstytucya i dług publiczny, to tylko papier; ale jak pieniądze papierowe nabierają wartości przez to, że jest kapitał w kruszcu na zamienienie ich, tak papierowa konstytucya nabiera wartości przez to, że prawo konstytucyjne staje się prawdą; zadowolenie ludności staje się funduszem, nadającym konstytucyi wartość. Pod obu względami niebezpieczeństwo u nas jest wielkie, bo pomnożone podatki nie będą użyte na podźwignienie siły podatkowej, lecz na wydatki wojskowe. Wiemy już, że nowe uzbrojenie obrony krajowej i nowe rezerwy będą nas wiele kosztowały; ale można przewidzieć, że zarząd wojskowy wystąpi z nowemi żądaniami co do artyleryi i konnicy i powie nam, że byłoby dziecinnie sprzeciwiać się pomnożeniu ich, bo ich dziś za mało jest w armii $1^1/_2$-milionowej. Tu mowca do pewnego stopnia uznaje, że Austrya musi płynąć z powszechnym prądem militarystycznym, ale dodaje, że bez pieniędzy nie można nawet zmobilizować wielkiej armii i że przeto pan Minister obrony krajowej, nad którego nieobecnością mowca ubolewa, na to tylko oddaje się obecnie studyom konstytucyjnym, aby się przekonać, że najcenniejszem prawem państwa jest drukowanie pieniędzy papierowych bez zasobów kruszcu na ich pokrycie. To nie żarty — powiada mowca — obawiam się, że i tego sposobu chwycić się nam wypadnie. Skoro atoli utrzymywanie ogromnej armii zdaje się być nieuchronnym losem Austryi, a co do pieniędzy źle rzeczy się mają, dajmy jej przynajmniej język jeden, bez którego armia ta będzie potworem bez rozumu. (*Huczne brawa!* z lewicy.) Językiem tym może być naturalnie tylko niemiecki. Temu Niemcy niewinni; nie myślą też nadużywać tego do germanizacyi. Niemcy prawdziwi wcale nie umieją niemczyć, potrafią to tylko Prusacy, pochodzący ze Słowian. Niemcy austryaccy z chęcią pozwalają każdemu ludowi pielęgnować i rozwijać swoją narodowość; że zaś żądają także znajomości języka niemieckiego, czynią to nie w swoim interesie, bo nie jest interesem Niemców, żeby inni mogli współzawodniczyć z nimi tam, gdzie języka niemieckiego potrzeba. (*Bardzo słusznie* z lewicy.) Niemcy żądają tego w interesie państwa. Z armią także wiąże mowca konieczność oświaty, tę zaś widzi tylko w szkole opartej na ustawie z r. 1869. Ta szkoła jest źródłem siły armii austryackiej. (*Huczne brawa* z lewicy.) Ale niestety Rząd nie chce dać armii nawet oświaty, bo słychać na pewno, że nosi się z projektem na uspokojenie księcia Lichtensteina. Rząd chce oddać szkołę pod wpływ Kościoła, choć to sprzeciwia się własnym przekonaniom jego. Będzie nas też pocieszał, że czyni drobne tylko ustępstwo; ale są trucizny, które w homeopatycznej dawce zatruwają całe ciało. Tu oświata, tam ciemnota! Tu Austrya, tam ojczyzna pozaalpejska! (*Huczne brawa* z lewicy.) Naokoło szkoły naszej zgromadzą się wszyscy prawdziwi Niemcy, a jeśli Rząd poważy się przypuścić szturm do niej, szturm ten zwycięsko odeprzemy. (*Oklaski* z lewicy.)

Tu zabiera głos imieniem Koła polskiego prezes jego pos. Jaworski, którego mowę podajemy poniżej. Gdy mowca skończył, zagrzmiały na ławach polskich i na całej prawicy przeciągłe oklaski i okrzyki, jakich Izba oddawna już nie była świadkiem, i wypróżniła się potem sala, tak że i na lewicy mowca następny, opozycyjny, nie miał słuchaczy.

Pos. Scharschmid oświadcza, że jego stanowisko opozycyjne nie przeszkadza mu wynurzyć Rządowi słów uznania za uregulowanie gospodarki finansowej; zarazem wszakże nie może spuścić z uwagi że stało się to za pomocą wielkich ofiar, przez podwyższenie podatków od okowity i cukru, które nowemi milionami obarczają ludność mimo czego podatki bezpośrednie także są wygórowane, a przedewszystkiem wciąż jeszcze wymagają reformy racyonalnej. Sprawa waluty również nie załatwiona. Owe ofiary nowe i zarazem niedostatki w reformach ciążą na ludności tem więcej, ile że przemysł pomniejszy i rolnictwo znajdują się w położeniu bardzo smutnem. O to Rządu winić nie można, ale trudno oszczędzić Rządowi i większości zarzutu, że niewłaściwie sobie postępują, wzbudzając w ludności iluzye co do skuteczności sposobów projektowanych i uchwalanych dla zaradzenia złemu. To mowca krytykuje pokrótce nowelę do ustawy przemysłowej i niedoszłą jeszcze ustawę o niepodzielności gruntów włościańskich. Poczem o stanowisku gabinetu hrab. Taffego mówiąc, zaznacza, że chociaż Rząd z początku stojący ponad stronnictwami, zwolna coraz więcej przechylił się ku prawicy, lewica jednak w czasach ostatnich użyczała mu poparcia w ważnych sprawach, mianowicie także w sprawie nowej ustawy o sile zbrojnej, a to ze względu na dobro państwa. Z Rządem samym lewica pogodzić się nie mogła, bo Rząd ten nie zawsze trzyma się ściśle ustaw. W tym względzie wytyka mowca Rządowi rozporządzenia językowe, jakoby nie zupełnie legalne, i rozporządzenie o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w sprawach anarchistycznych, które także nie zgadza się z ustawą dopuszczającą zawieszenie; ta bowiem nie wymienia tych występków, które są wymienione w rozporządzeniu. Nakoniec zwraca się przeciw prawicy z ubolewaniem, że na niej ciąży wina upadku parlamentaryzmu, bo przerzuciła decyzyę parlamentarną z pełnej Izby do klubów. Ubolewa także nad wzmagającym się prądem wrogim liberalizmowi, szczególnie mieszczaństwu zarzucając, iż daje się porywać temu prądowi; chociaż ono właśnie tyle liberalizmowi zawdzięcza.

Pos. Herold (Młodoczech) niejasno określa stanowisko „narodu czeskiego“ względem Rządu teraźniejszego. Czyniąc mu zarzut, że jest fikcyjnie parlamentarnym, oświadcza, iż nie jest przeciwnikiem gabinetu hr. Taaffego, aby zaraz znów dodać, że gabinet ten, zamiast uczynić zadość potrzebom ludu czeskiego, wzmocnił tylko centralizm. Że reprezentanci ludu tego przed dziesięcioma laty weszli do parlamentu, to nie znaczy, iżby uznawali konstytucyę grudniową, iżby lud czeski był zadowolony z dzisiejszego stanu rzeczy, iżby był zrzekł się swojego stanowiska prawno-politycznego Dla Austryi przydatna jest tylko autonomia; bez autonomii nie ma wolności; albowiem wolność, w której skrępowana jest wolność krajów, nie jest wolnością. A cóż dla autonomii uczynił ten Rząd, zwalczany przez centralistów, przez autonomistów popierany? Z lewicy odezwały się dziś znowu zarzuty przeciw Rządowi w sprawie językowej. Trudno Rządowi zgodzić się na żądany przez lewicę przywilej dla języka niemieckiego, bo Austrya nie jest i nigdy nie była państwem niemieckiem; zresztą atoli, mimo rozporządzeń językowych, Rząd za wiele jeszcze pozostawia pola językowi niemieckiemu, mianowicie w sądownictwie, w pocztach i telegrafach i w służbie kolejowej. A nadto w okolicach dwujęzykowych toczy się systematyczna walka przeciw językom słowiańskim. Rząd nie chciałby jej; nie braknie mu dobrej woli, ale braknie mu władzy. Ten brak władzy tłómaczy się niewłaściwemi stosunkami parlamentarnemi. Dopóki nie ulegnie zmianie ordynacya wyborcza, dopóki reprezentacya ludności nie będzie prawdziwym jej wyrazem, parlamentaryzm w Austryi zawsze będzie nie domagał. Dopóki przeważna większość ludności, t. j. słowiańska nie będzie miała w parlamencie stosownej większości, dopóty też Rząd nie będzie miał dość silnej podpory do wykonywania swej władzy. Są to grzechy jeszcze stronnitwa „wiernokonstytucyjnego“ i jego rządów, ale Rządowi teraźniejszemu trzeba przypisać winę o tyle, że od lat dziesięciu nic nie uczynił dla naprawy. Potrzeba już koniecznie zwrotu w duchu słów Riegera, który w r. 1866 w sejmie czeskim powiedział, że dziejowem posłannictwem Austryi jest między Niemcami a Rossyą zorganizować pomniejsze narody w sposób dodający im siły do zachowania indywidualności swej i poręczający im byt na przyszłość. (*Huczne brawa* z prawicy).

Poseł Lienbacher (nie należący do żadnego stronnictwa) pomawia Rząd i prawicę o brak programu, szczególnie także pod względem kwestyj ekonomicznych, w której to dziedzinie prawie nic się nie dzieje. Ustawodawstwo agraryjne zaniedbane; a są tu dwa ważne zagadnienia: zabezpieczyć byt stanu włościańskiego i ulżyć mu zbyt wielkich ciężarów. Zamiast jąć się tych kwestyj, prawica poświęca niemal całą troskliwość sprawom narodowym. Uznając narodowe dążności Słowian, każe jednak mowca zważyć, że idea narodowa, gdy się z niej czyni ideę polityczną, staje się dla Austryi niebezpieczną. Co się tyczy autonomii, sam mowca wyznaje się autonomistą w tym duchu, żeby prawa, przyznane krajom w konstytucyi, rzeczywiście były im dochowane, wykonywane i poszanowane. Dalej jednak autonomizmu posuwać nie należy. Następnie zachwala mowca Izbie swój wniosek o zreformowanie szkół ludowych w duchu chrześciańsko-moralnym; większość ludności życzy sobie tego, i zwrot ku szkole wyznaniowej będzie prawdziwem szczęściem dla państwa. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Co poseł Carneri dziś mówił o obniżeniu oświaty przez szkoły wyznaniowe, nie wytrzymuje najłagodniejszej krytyki; państwa, których armie zwyciężały w wojnach z Austryą, posiadają właśnie wyznaniowe szkoły Nakoniec przypomina mowca swój projekt z r. 1880, utworzenia w Izbie stronnictwa konserwatywnego, który pozostał bez skutku, bo była za nim tylko mniejszość prawicy, a i Rząd go zwalczał, mimo że właśnie w stronnictwie konserwatywnem byłby miał wierną podporę na powściągnienie przesadnych żądań narodowców. Prawda jednak, że stronnictwo takie mogłoby być podporą tylko też rządu konserwatywnego. Mowca spodziewa się, że projekt jego teraz się ziści. (*Brawo z prawicy*).

Na tem przerwano rozprawy.

Pos. Türk wnosi interpelacyę do Ministra skarbu w sprawie pobierania taksy od księży ustanowionych kapelanami w więzieniach.

Pos. Doblhammer wnosi interpelacyę do Ministra oświecenia w sprawie pewnych żądań pastorów protestanckich co do modlitw szkolnych w powiecie Wels.

Pos. Türk składa na stole prezydyalnym wniosek o zapobieżenie licznym zmianom nazwisk przez żydów.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 20. — Następne jutro.

Mowa posła Jaworskiego,

wygłoszona dnia 27 lutego przy otwarciu ogólnej dyskusyi nad budżetem.

Od chwili wprowadzenia w Austryi ustroju konstytucyjnego i powtarzającego się ztąd roztrząsania i uchwalania budżetu państwowego, deputowani z Galicyi stali zawsze na tem stanowisku, iż poczytywali zezwolenie preliminarza państwowego za konieczność nie wiążąc z tym przedmiotem kwestyi zaufania dla każdorazowego rządu.

Na tem to tradycyjnem stanowisku stoimy i dzisiaj także! Głosujemy za budżetem, przyczem nie stawiamy ani chcemy stawiać jakiegobądź warunku, nie czyniąc żadnych wniosków w kwestyi zaufania a głosujemy wyłącznie z konieczności państwowej.

Poparcie, z jakiem spieszyliśmy Rządowi przy najważniejszych sprawach najwymowniejszym jest dowodem dotychczasowego z naszej strony zaufania. Pragniemy aby ono istniało i nadal także.

Po raz pierwszy od lat wielu znajdujemy się wobec niedającego się zaprzeczyć faktu, iż zniknął już niedobór zarówno w zwyczajnej jak nadzwyczajnej administracyi gospodarstwa państwowego.

Wiem, że podniosą się głosy, które wszystkiemi możliwemi środkami dyalektyki i ugrupowania liczb będą się starali zaćmić ten pomyślny rezultat, ale ja mniemam, że to stracone będą zabiegi; ludność — a o nią chodzi w pierwszej linii, — nieoszukana świetnemi mowami, będzie umiała ocenić istotny stan finansów. Niedobór jest usunięty, a jakkolwiek nie mogę pominąć stwierdzenia, iż stało się to za rządów większości, której tak często złorzeczyła opozycya za jej lekkomyślność i bronienie interesów partykularnych, to nie chcę tej zasługi przypisywać większości ani też przypisywać jej bezwarunkowo Rządowi. Zasługa ta należy się przedewszystkiem ludom Austryi (*Brawo! z prawicy*), które w swej ofiarności, mimo smutnej sytuacyi, w jakiej spoczywa rolnictwo i przemysł, mimo ciągle zwiększającej się troski o chleb codzienny, wytężyły wszystko na to, aby Monarchię wzmocnić na zewnątrz i uporządkować finansowo wewnątrz. Jest to ofiarność, która świetnie zbija słowa, wypowiedziane tu przy podobnej sposobności, przy jednej z poprzednich rozpraw budżetowych, z wielką emfazą ale z małem zastanowieniem się, słowa: „Biedna Austrya!“ (*Żywe oklaski z prawicy*).

Naturalnie, że chcąc, ażeby pocieszający ten obraz nie został zamącony, potrzeba przedewszystkiem, ażeby zostały nam zapewnione dobrodziejstwa trwałego pokoju, i ażeby administracya wojenna, przy wymaganiach stawianych do skarbu państwa, ograniczyła się do tego co najpilniejsze i nieodzownie potrzebne. (*Brawo z prawicy*). W sprawozdaniu, zawierającem motywa komisyi budżetowej, czytamy: „Wzrastające w ostatnich latach szybko wydatki na ogólne uzbrojenia armii, z któremi się łączą ponownie wielkie kredyty na nadzwyczajne środki wojenne, pomimo niewątpliwej ich konieczności, nie pozwalają stłumić usprawiedliwionego życzenia, ażeby i w tym zakresie nie spuszczano z oka miary możności ludności i ażeby z napływających obecnie obficiej źródeł podatkowych wedle słuszności znaczniejsza część skierowana została tam, gdzieby, działając produktywnie, mogła materyalnym i cywilizacyjnym dążnościom ludności nastręczyć skutecznego bodźca.“ Krótkie to słowa, ale pełne treści. Sądzę, iż nie potrzebują one komentarza. Ciężary, które sprawia etat wojenny, a o których dowiecie się ponownie ze sprawozdania, osiągnęły niezmierną wysokość. Niech wysoka administracya wojenna rozważyć to raczy i niech zechce liczyć się z ekonomicznem położeniem ludów, niech zważy, że z gotowości, z jaką pozycye te są przyznawane, nie można robić wniosku szerszego stosowania wymagań. (*Bardzo słusznie, z prawicy*).

Deficyt został usunięty, nastąpiło uregulowanie ekonomicznego położenia państwa, kolej więc na rząd usłuchać poważnego ostrzeżenia i zająć się uporządkowaniem ekonomicznego położenia ludów. Rząd ma przed sobą poważny obowiązek zrobić przegląd w wielkim zakresie usprawiedliwionych skarg, uzasadnionych życzeń i nieodzownych potrzeb. (*Brawo! brawo na prawicy*). Rząd powinien wystąpić, porządkując, pomagając i kojąc, ale powinien energicznie i systematycznie postępować. (*Oklaski z prawicy*). Nie będę się wdawał w bliższe rozstrząsanie gospodarstwa narodowego, mianowicie co do dwóch głównych jego gałęzi: produkcyi rolniczej i przemysłu. Przy kilku sposobnościach omawiano w tej wysokiej Izbie,

---

odebraniu obrazu, co nastąpić mogło dopiero po ukończonej wystawie.

— Wszystko jedno — odparł hrabia — pilno mi być zupełnym właścicielem „obozu cyganów.“

Przypatrywałem się temu pięknemu mężczyznie z ciekawością. Dżentleman to był skończony, ale tak nic nie miał w sobie polskiego, żem nie mógł się powstrzymać od zauważenia tego.

— Nic dziwnego! — odparł najnaturalniej hrabia — moja matka jest najczystszą Węgierką.

Przytem hrabia przedstawiał bardzo ciekawy typ. Życie zdawało się tryskać w nim i nie mieć dość swobody w tym patrzącym tłumie, pod tem modnem ubraniem. Często oczy jego błyskały jakimś dzikim wyrazem, często miał nerwowy ruch głowy, to ręki, który zdradzał, że mu ciasno, duszno!

Od niechcenia, jakby chcąc przerwać moje studyowanie go, któremu się oprzeć nie mogłem, tem więcej, że przy bliższem poznaniu hrabia mi ciągle kogoś znajomego przypominał, zagadnął mnie nagle:

— Ja znam cyganów, ale gdzie pan ich poznałeś?

Zacząłem opowiadać moje studya do dopiero co nabytego obrazu.

Prócz nas trzech, przy stole siedziało jeszcze kilku artystów.

Wszyscy zaczęli słuchać mnie z widocznem zaciekawieniem.

Opowiadałem też, tym obudzonym interesem słuchaczy, zachęcony, dzieje nasze w obozie malowniczym Beli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a muszę skonstatować, iż bez zaprzeczeń, że wszystkie produkta rolnictwa i ruchu przemysłowego tracą z dnia na dzień na wartości. Renta gruntowa zmniejsza się i bardzo wiele brakuje jej do tej wysokości, na jakiej znajdowała się w czasie, w którym służyła za podstawę do wymiaru podatku gruntowego, (*Brawo z prawicy*) a przemysł wiedzie żywot przeważnie kosztem rolników. (*Potakiwania z prawicy*). Wysoki Rząd przywiązuje główną wagę w dochodach państwowych do podatków pośrednich; jest to stanowisko zasługujące na bezwarunkowe uznanie. Głównem źródłem, z którego środki dla przywrócenia równowagi napływają, jest właśnie co uchwalony podatek spirytusowy. Już przy rozprawach nad tym podatkiem w odnośnej komisyi żądano od p. Ministra skarbu, ażeby z powodu podniesienia się dochodów państwa, zechciał uwzględnić niektóre nadzwyczajnie uciążliwe gatunki podatków.

Jego Ekscelencya nie mógł wszakże zadość uczynić temu żądaniu natychmiast, gdyż nie był znanym jeszcze wynik zaprojektowanego podatku. P. Minister przyznał wówczas, że uregulowanie i zbadanie podatków bezpośrednich jest nieodpartą koniecznością. Pozwalam sobie przypomnieć JE. wypowiedziane wówczas zdanie, tem więcej, iż czytamy w sprawozdaniu komisyi budżetowej: „Mimo godnej wdzięczności inicyatywy rządu co do reformy podatków bezpośrednich i pośrednich i mimo pomyślnego wyniku, o ile tenże dotychczas ująć się daje, pozostaje na tem polu jeszcze niejedno — ja mówię: jeszcze wiele — do zrobienia“. Szczegółów co do różnych rodzajów podatków, o jakich wspomina sprawozdanie komisyi budżetowej, nie poruszam. Ale nie wysokość podatków bezpośrednich czyni je uciążliwemi, lecz ta okoliczność, że przy podatkach bezpośrednich kładzie się główną wagę dochodów na to, co łatwo da się pochwycić, na ziemię i rolę, na fabrykę, dom, pracownię. (*Tak jest!* z prawicy.) Dalej zważyć należy. że podatki bezpośrednie są jedyną podstawą pokrycia bardzo wielkich ciężarów krajowych, powiatowych i gminnych. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Uregulowanie podatków bezpośrednich jest naglącą potrzebą ludów austryackich. Przedtem jednak należy jąć się uregulowania należytości bezpośrednich, które uciskają szczególniej ludzi uboższych, i które są co do założenia niesprawiedliwe, a co do wykonania dowolne. Przy każdej katastrofie zjawia się fiskus ze śrubą podatkową; przy każdem dziedzictwie, każdem małżeństwie, każdej transakcyi żyjących i każdem zaciąganiu długu hipotecznego, zabiera fiskus część swoją.

Mowca zwraca się następnie do omówienia specyalnych potrzeb Galicyi. Kraj ten od czasu autonomii czynił co było możliwem z własnych funduszów, w skutek czego finanse krajowe znajdują się w nieuporządkowanym stanie. Dodatki są tak wysokie, jak w żadnym innym kraju koronnym; Galicya zaciąga dług za długiem i nie może uporządkować swoich finansów, jeżeli część wydatków nie będzie obrócona na cele produkcyjne. Do przeprowadzenia tej operacyi finansowej potrzebnem jest objęcie we własny zarząd zawiadowstwa funduszami indemnizacyjnemi. Rozwiązanie tej kwestyi jest niedającem się uchylić *petitum* tego kraju, którego spełnienie musi być żądanem jako słuszne prawo, ponieważ Galicya nie może być traktowaną inaczej, jak inne do Monarchii należące kraje koronne.

Mowca omawia nieodzowną reformę sądownictwa w Galicyi i dodaje: Niegdyś sądownictwo w Galicyi było instytucyą wzorową, później dopiero spadło do tego poziomu, na którym obecnie się znajduje. Dobra opieka prawna jest jednym z głównych warunków dobrobytu ludowego. Konieczną jest szybka pomoc w tej mierze. Mowca omawia dalej rezolucyę w sprawie urządzenia Wydziału medycznego w Uniwersytecie lwowskim i powiada: Pan Minister oświaty bardzo też życzliwie wyraził się o tej rezolucyi. Upraszam Jego Ekscelencyę, aby życzliwość tę zachował nadal, ale zarazem proszę, aby przyjął zapewnienie, że najbardziej życzliwa rezolucya i upewnienie mniej nam są przyjemne niż kategoryczne „tak“ albo „nie“. (*Oklaski* z prawicy.)

Mowca kończy: Słyszę już zarzut, który uczyniony będzie mnie, a względnie moim przyjaciołom politycznym; w duszy czytam go już w gazetach, gdzie podniosą: ba! wszak to większość Izby. Zaledwie usunięto deficyt, już występują ze swojemi żądaniami, już chcą coś zdobyć. Nie będę na to odpowiadał, ponieważ nic nie potrzebuję odpowiadać. To, co miałem tu przedstawić, przedstawiłem, wykonywając swoje prawo i spełniając swój obowiązek (*oklaski z prawicy*), a nie sądzę, aby równowaga w gospodarce państwowej cokolwiek ucierpiała na tem, jeżeli się umożliwi uregulowanie finansów w krajach, jeżeli się stworzy dobre sądownictwo, jeżeli najbardziej uciążliwe podatki zostaną uporządkowane i jeżeli na cele kultury czynione będą wydatki. Przeciwnie, tym sposobem stworzycie panowie najskuteczniejszą tamę przeciw późniejszym deficytom.

Harmonia między Monarchią a pojedynczemi krajami jest dla pomyślności Austryi nieodzownie potrzebną. Wzajemne uwzględnianie interesów Monarchii a krajów jest nieodbitym ku temu warunkiem (*brawo! brawo! z prawicy*). Rząd, który tego nie odczuwa i nie współdziała w tem, utracił racyę swego bytu, a większość, któraby o tem zapomniała, nie zasługiwałaby na nazwę reprezentacyi ludów.

Jak już na wstępie wspomniałem, głosować będziemy za budżetem. Czcigodni panowie z ławy ministeryalnej! macie budżet. Od Was zależy, abyście mieli także nasze zaufanie. (*Żywe oznaki zadowolenia i oklaski. Mowca z wielu stron odbiera gratulacye.*)

Z Poznania.

(Potoczne wiadomości).

Komitet prowincyonalny na W. Księstwo Poznańskie zatwierdził w miejsce ś. p. T. Magdzińskiego jako kandydata na posła do sejmu pruskiego z powiatów grodzisko-kościańsko-nowotomysko-śmigielskiego ks. Zdzisława Czartoryskiego z Sielca.

Ustanowienie kandydata na posła do parlamentu niemieckiego z pow. jarocińsko-pleszewsko-wrzesińskiego nastąpi dopiero w początkach przyszłego miesiąca. Wybrany na to krzesło poselskie p. Władysław Taczanowski oświadczył stanowczo, iż mandatu ze względu na zdrowie przyjąć nie może.

Dziennik Poznański pisze:

„Wszystkim górnikom, rodem z Galicyi a zatrudnionym od lat wielu w kopalniach węgla w Mysłowicach na Górnym Szląsku, nakazano bezwarunkowo granice państwa pruskiego natychmiast opuścić. Dekret taki wywołał tem większe zdziwienie na całym Górnym Szląsku, ponieważ robotnicy ci w Prusach stałego mieszkania nie mieli, lecz co tydzień z zaoszczędzonym groszem do kąta rodzinnego wracali.“

Z Poznańskiego wyemigrowało w ciągu 1888 roku 12.434 osób do krajów zamorskich W r. 1887 liczba wychodźców wynosiła tylko 9.000, a w r. 1886 tylko 6.722

Erml. Ztg. skarży się na brak księży w dyecezyi warmińskiej. Według jej obliczenia przypada tam na trzysta tysięcy dusz tylko 264 księży. Przy tej sposobności dziennik dopuszcza się pod względem dat statystycznych jaskrawej niedokładności, twierdzi bowiem, iż w Warmii znajduje się obok 150.000 niemieckich tylko 48.000 polskich mieszkańców. Tymczasem stosunek ludności ma się właśnie odwrotnie.

Z powodu obrazy komisyi kolonizacyjnej skazał sąd karny w Bytomiu odpowiedzialnego redaktora *Katolika* na trzy miesiące więzienia.

Z Berlina.

(Cesarz na obiedzie u ks. Bismarcka. — Muzeum Bismarcka. — Ustawa przeciw socyalistom. — Zapowiedź bezrobocia, — Obrady w Izbie nad wnioskiem dr. Windhorsta).

Cesarz Wilhelm był we środę na obiedzie u ks. Bismarcka Monarcha prowadził do stołu księżnę i zajął obok niej miejsce. Cesarz który był w nadzwyczaj ożywionym humorze zabawił w pałacu kanclerskim do godziny w pół do 11 wieczór.

Wielbiciele ks. Bismarcka zamierzają na wzór projektowanego „muzeum Hohenzollernów“ założyć w Berlinie muzeum Bismarcka, w którem ma być pomieszczonem wszystko, co się odnosi do życia kanclerza, a mianowicie do jego działalności jako męża stanu. Sprawą tą zajęło się koło poważnych osób, a są już w toku układy o zakupno domu w Berlinie, w którymby owe pamiątki zostały pomieszczone.

W tych dniach odbyła się u ks. Bismarcka rada ministrów, na której zajmowano się ustawą przeciw socyalistom i postanowiono żądać przedłużenia obowiązującej ustawy. Życzeń wypowiedzianych szczególnie przez narodowo-liberalnych, aby do kodeksu karnego wcielić przepisy na nadużycia socyalistyczne, nie chciano spełnić dla tego, że w sprawie ruchów socyalistycznych zachodzi często potrzeba prewentywnego działania, które tylko policya za pomocą ustaw wyjątkowych może spełnić.

Socyalno demokratyczny dziennik *Volksblatt* zamieszcza artykuł z zapowiedzią iż na wiosnę bieżącego roku wybuchnie walka o płacę, jakiej Berlin dotychczas prawdopodobnie jeszcze nie widział. Wszystkie stowarzyszenia rzemieślnicze zgodziły się na to, że nie jest możliwem wystarczyć obecnym codziennym potrzebom przy płacy jaką przedsiębiorcy dają robotnikowi.

Gdyby przedsiębiorcy oparli się żądaniu robotników, rozpocznie się zacięta nieubłagana walka w formie ogólnego bezrobocia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep obradowano nad znanym wnioskiem szkolnym Windhorsta. Windhorst uzasadniał swój wniosek i dodał, że Kościół musi być stróżem religijnego wychowania w szkole. Mowcy konserwatywni, a także Stöcker zbijali ten wniosek.

Narodowo-liberalny mowca Seyffardt ostrzegał przed nową walką kulturną, a także wolnomyślni przemawiali przeciw wnioskowi.

Minister Gossler oświadczył, iż wniosek ten uważa za wezwanie do badań. ażali rząd stoi na stanowisku konstytucyjnem, wszyscy mowcy jednak orzekli, że dotychczasowy system jest znośnym, gdyż nie wymienili żadnych poważniejszych zarzutów lub zażaleń. Rząd będzie się trzymał na stanowisku dawnego ministra Ladenberga a to z zadowoleniem całej ojczyzny.

Wniosek został odrzucony przeciw głosom stronnictwa centrum, Polaków i Duńczyków.

Z Petersburga.

(Opinje rady państwa. — Towarzystwo słowiańskie dobroczynności. — Prokuratorya w Królestwie Polskiem.

Dziennik urzędowy ogłasza następujące opinje rady państwa: Prezydować w radach szkolnych i być ich członkami mogą tylko chrześcianie; jeżeli marszałek szlachty gubernialny lub powiatowy nie jest chrześcianinem, wtedy prezydyum przechodzi na osobę, która przystępuje do pełnienia obowiązków marszałka, jeśli i ta osoba nie jest chrześcianinem. wtedy prezydyum przechodzi na starszego członka. Roskolnik (sekciarz), który publicznie głosi fałszywą naukę w obec prawosławnych i skłania się do herezyi i opuszczenia wiary prawosławnej ulega karze z art. 189go. W sprawach wykroczenia przeciw religii prawosławnej i postanowieniom kościelnym sędziowie i urzędnicy nadzoru prokuratorskiego winni być wyznania prawosławnego; tak samo sędziowie przysięgli. Osoby obcych wyznań, zajmujące posady prokuratorów okręgowych i gubernialnych, członków i sekretarzy instytucyj sądowych, nie biorą udziału w kierowaniu i rozstrzyganiu spraw, tyczących się wiary prawosławnej i postanowień kościelnych.

Dnia 27 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności. Według sprawozdania, kapitał Towarzystwa wynosi 209.646 rs. P. Słuczewski odczytał mowę, poświęconą pamięci Dostojewskiego.

Kraj donosi, że rada ministrów postanowiła utrzymać nadal prokuratoryę w Królestwie Polskiem.

Wyprawa Aszynowa.

Koeln. Ztg. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż straty w ludziach kolonii aszynowskiej, podczas ostrzeliwania Sagalli, były o wiele znaczniejsze, niż je podano w raporcie urzędowym. Między zabitymi i rannymi miały znajdować się także żony i dzieci popów. Faktyczny przebieg tego zajścia był następujący: Po oświadczeniu ze strony ambasady rossyjskiej w Paryżu, iż Aszynow jest zwykłym niepoprawnym awanturnikiem, który zgoła nic nie obchodzi Rossyi, że jednak znajdujących się w wyprawie popów należy traktować jako misyonarzy, wysłał minister Goblet depeszę do Petersburga, z prośbą o wyjaśnienie, zkąd otrzymał taką samą odpowiedź, jaką udzieliła ambasada rossyjska. Na dalsze zapytanie: czy można użyć przeciw Aszynowowi środków przymusowych, nadeszła odpowiedź twierdząca. Rząd francuski, pragnąc zasłonić się przed wszelkiemi możliwemi zarzutami, wystosował jeszcze trzecią depeszę do Petersburga, w której zaproponował, aby Rossya wysłała jeden z swoich okrętów wojennych, celem rozprawienia się z wyprawą i usunięcia z jej terytoryum nieproszonych gości. Rząd rossyjski w pierwszej chwili odmówił, pozostawiając Francuzom wolną rękę co do zarządzeń wojskowych. Później jednak namyślił się i zatelegrafował, iż zgadza się na wysłanie okrętu wojennego. Tymczasem jednak wysłano już admirałowi Obry potrzebne instrukcye, a ostatni telegram przyszedł za późno i nie został uwzględniony wśród zamieszania, spowodowanego przesileniem gabinetowem. Komunikat rządu rossyjskiego zdjął kamień z serca rządowi francuskiemu, który nie sądził, aby admirał postąpił z taką energią i tak surowo.

Do *N. fr. Presse* telegrafują, iż pokazuje się obecnie, iż duchowna misya archimandryty Paisica miała orędowników w kołach kierujących. Zmarły admirał popierał projekt przewiezienia misyi aż na miejsce przeznaczenia na rossyjskim parowcu wojennym, skutkiem czego byłaby ona otrzymała charakter oficyalny. Plan ten rozbił się skutkiem oporu urzędu spraw zagranicznych, który od samego początku nie sprzyjał przedsięwzięciu.

KRONIKA

Lwów 1 marca.

— **J. E. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni zwiedzał dzisiaj rano gimnazyum niemieckie i męskie seminaryum nauczycielskie.

(*m*) **Ordynaryaty biskupie** obrz. łac. w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu i Lwowie, tudzież ordynaryat arcybiskupi obrz. orm. we Lwowie, poczyniły stosowne kroki, ażeby co do assekuracyi budynków kościelnych i erekcyonalnych zawarte zostały z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń takie same układy, jaki zawarty został z gr. kat. metropolitalnym ordynaryatem we Lwowie.

— **Po usunięciu zasp śnieżnych** wznowiono dnia 28 lutego b. r. wszelki ruch pociągów między Stanisławowem a Husiatynem.

— **Pogrzeb ś. p. Mieczysława Darowskiego**, zmarłego przedwczoraj w Krakowie, odbędzie się w sobotę, 2 b. m., o godzinie 3 po południu z ulicy św. Tomasza na cmentarz, gdzie zwłoki złożone zostaną w grobie weteranów z r. 1831. W Krakowie podobnie jak we Lwowie śmierć zasłużonego tego obywatela wywołała żal powszechny.

— **Wystawa obrazu Matejki** „Dziewica Orleańska“ ściąga codziennie tłumy widzów do sali „Narodnego Domu“. Że go Lwowianie oglądać i podziwiać mogą, zawdzięczać to w w pierwszym rzędzie należy staraniom tutejszej Reprezentacyi Zjedn. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych i uprzejmemu pośrednictwu p. Zygmunta hr. Cieszkowskiego.

— **Drugi wieczór Politechników**, który się odbędzie na zakończenie karnawału dnia 4 marca, zapowiada się równie świetnie jak i pierwszy, z tą tylko różnicą, że komitet zamknie wcześniej listę pań, by pozostać przy 80—90 parach. Wieczór odbędzie się w salach kasyna Miejskiego. Tańce prowadzić będzie p. Abrahamowicz; kapela 55 pułku p. Porządki tańców oryginalnego pomysłu, będą miłą pamiątką dla pań. Bilety wydawane są na podstawie zaproszeń, wysłanych na pierwszy wieczór, jakoteż przez komitet balowy, w hotelu George'a nr. 2 dnia 3 i 4 marca od godz. 10 do 6 wieczór, później zaś przy kasie w kasynie Miejskiem.

— **Z „Sokoła“.** Koncert kapeli wojskowej pp. nr. 80 odbędzie się w niedzielę, 3 bm. Z programu wyjmujemy następujące utwory: L. Beethoven, Uwertura do opery *Egmont*; Balfeé, Fantazya z opery *Cyganka*; Seifert „Muzyczny stenograf“, wielki obraz muzyczny; Friedrich, „Miłość za miłość“, polka francuska; Tymolski, „Gwiazda Syberyi“, mazur. Początek o godzinie w pół do 5 po południu. Wstęp 30 ct., bilet familijny dla 4 osób 1 zł.

— **Bilety** na jutrzejszy wieczór akademicki wydawane będą jutro przez dzień cały, od godziny 10 rano począwszy, w hotelu George'a.

— **Wieczorek maskowy** w Stowarzyszeniu „Gwiazda“ odbędzie się w sobotę, 2 marca b. r., komitet zawiadamia osoby, które z powodu niedokładnego adresu zaproszeń nie otrzymały, żeby raczyły po takowe się zgłosić do biura Stow., ulica Franciszkańska l. 7.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 2 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki gimnazyum Franciszka Józefa. Porządek obrad: Jakby można uczniom I klasy ułatwić dokładne zrozumienie układu dziesiętnego, ref. prof. Julian Fąfara. Dyskusya nad odczytem ks. dr. A. Jougana: „O nadzorze domowym młodzieży“.

= **Ostrożnie z naftą.** Józef Tod zaalarmował wczoraj wieczór lokatorów domu pod l. 35 przy ulicy Gródeckiej niebezpieczeństwem pożaru, gdyż dolewając do palącej się lampy naftę, spowodował zapalenie się takowej we flaszce, którą przestraszony wypuścił z ręki na podłogę. Na wołanie o pomoc pospieszył stójkowy i przytłumił ogień swym płaszczem. Szczęśliwym przypadkiem nikt z obecnych nie odniósł cielesnego obrażenia.

= **Przejechanie.** Daniel Bubes, parobek w Malechowie, najechał wczoraj na ulicy Jagiellońskiej 9-letnią Magdalenę Krzyszczyszyn, córkę stróża, która uległa skaleczeniu nogi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: bobrowe męskie futro, granatowem suknem pokryte, wart 50 zł.; tytonie, siedm sznurków korali i srebrny kryty zegarek, wart. 50 zł. — Zgubiono: zarękawek z niedźwiadków, wart 14 zł.; żółty koc w czerwone pasy, wart. 4 zł.; srebrną solniczkę na czterech nóżkach wewnątrz złoconą i znaczoną A. K., wart. 15 zł. — Znaleziono sześć dokumentów Józefa Wandyńskiego.

— Z obserwatoryum c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 marca 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr północno-zachodni, niebo w znacznej części zamglone a powietrze wilgotne i mgliste.

Średnia temperatura doby była —4·9°C, najwyższa —0·0°C, dziś o godzinie 9 rano, najniższa —7·2 C nad ranem.

W nocy i dziś rano padał śnieg; opad wynosi 4·8 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 w Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 752 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 1 marca b. r.: Wiatr ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około —1°C, niebo przeważnie zamglone a powietrze wilgotne; opad nieznaczny, mgła i odwilż.

— August hr. Zamoyski, zmarły przed kilku dniami w Bachórcu weteran z r. 1831, urodził się dnia 11 listopada 1811 roku w Warszawie, z ojca Stanisława i matki Zofii z książąt Czartoryskich. Ożeniony z Elfrydą z hr Tyzenhauzów, ś. p. August Zamoyski prowadził życie iście patryarchalne, a służbę i oficyalistów utrzymywał do późnej starości, dając im chleb łaskawy. Uczynny, miłosierny, wspierał liczne rodziny, a zakłady dobroczynne nieraz korzystały z jego ofiar. Nieboszczyk posiadał obszerne dobra Włodawskie z przyległościami, w gubernii Siedleckiej i Grodzieńskiej, piękną w nich rezydencyę Różanka, a nadto wzięte za żoną dobra Tyzenhauzowskie Iwie, w gubernii Wileńskiej. Zgon ś. p. Augusta Zamoyskiego zasmucił oprócz rodziny i licznych jego przyjaciół, także bardzo wiele rodzin, dla których był dobroczyńcą. Zwłoki ś. p. hr Augusta Zamoyskiego przewiezione zostały do Włodawy do kościoła parafialnego i złożone w grobie familijnym obok żony.

— Od pani Rogozińskiej (Hajoty) otrzymał *Kur. Warsz.* doniesienie, datowane 24 stycznia b. r. w Santa Maria de Fernando Poo (w Afryce): „Dnia 19 bm. stanęliśmy na miejscu, a za kilka godzin odpływa pierwszy parowiec do Europy. Wśród rozlicznych zajęć, towarzyszących zazwyczaj nowożeńcom, a cóż dopiero takim, nie podobna mi znaleść dłuższej chwili na przesłanie podróżnych wrażeń. Zastałam tyle listów z opłatkami i życzeniami, niektóre od nieznanych mi osób, że nie mogę każdemu z osobna podziękować.... Proszę więc najuprzejmiej Szan. Pana o gościnność w *Kuryerze* dla tych kilku słów, które załączam. Następnym parowcem obiecuję wysłać obszerny list, tymczasem pozdrowienie" itd. Tu autorka „Błędnego Koła" dodaje słowa podziękowania wszem w obec i każdemu z osobna, znajomym i nieznajomym....

— Ostatnie zamiecie śnieżne w Królestwie spowodowały nieszczęśliwe wypadki. I tak w dniu 22 b. m. obywatel p. Karnicki jechał do stacyi kolei żelaznej do Stołpców (drogi brzesko-moskiewskiej) na pociąg pocztowy, idący do Brześcia. Około godziny 10 wieczorem zamieć tak się wzmogła, że p. Karnicki zbłądził. Nazajutrz znaleziono jego i stangreta zmarzniętych i zasypanych śniegiem. Konie żyły jeszcze. Charakterystycznem jest to, że okropna śmierć, jaka spotkała p. Karnickiego i jego woźnicę, wydarzyła się o wiorstę od wsi, której jednak ogników dostrzedz nie mogli, bo wieś była przedzielona od nich laskiem. P. Karnicki zostawił młodą żonę i troje drobnych dzieci. W okolicach Mińska znowu zasypanych zostało śniegiem trzech żydów, idących pieszo do wsi pobliskiej Adamowszczyzna. Dwaj z nich zdołali się wydostać ze śniegu i wrócić napowrót do miasta, trzeci zaś Icek Fridental został zasypany śniegiem. Ciała jego, mimo poszukiwań, dotąd nie odnaleziono.

— Stanley. Ciekawe szczegóły o losach znakomitego podróżnika afrykańskiego znajdujemy w relacyi oficera Bacot, przybyłego ze Stanley-Falls do Brukseli: Stanley dotarł do Wadelai po najsroższych trudach tylko z pomocą odsieczy, którą mu Emin basza wysłał. W Murenis mieli się zejść ponownie; dalsze listy Stanleya dojdą do Europy w połowie marca. Stanley i Emin basza powzięli szerokie plany; Stanley nie wróci na Kongo, ani na Zanzibar, lecz inną drogą. Wspólnym celem zamysłów Emina i Stanleya jest zdobycie Chartumu, odzyskanie Sudanu dla cywilizacyi. Tippo-Tip dotrzymał wierności, nie towarzyszył jednak Stanleyowi tylko dlatego, że obecność swoją dla ustalenia nowego porządku w Stanley-Falls uważał za niezbędną. Natomiast wysłał on Stanleyowi wielką karawanę posiłków, kilkaset ludzi pod dowództwem swego krewnego Selim ben Mahomeda, kupca z Zanzibaru, który zna doskonale okoli e Aruwhimi.

— Niebezpieczeństwo powodzi w Paryżu już minęło. Od wtorku Sekwana opada.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 28 lutego.*)

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu wczoraj w Krakowie śp. Mieczysławowi Darowskiemu, byłemu członkowi lwowskiej Reprezentacyi miejskiej, długoletniemu prezesowi *Gwiazdy*, obywatelowi, cieszącemu się powszechną czcią i szacunkiem i oznajmił Radzie, że w jej imieniu złożył wieniec na trumnie śp. Mieczysława. Członkowie Rady uczcili pamięć swego b. kolegi przez powstanie z miejsc.

Odpowiadając na interpelacyę p. Mikolascha, wystosowaną na poprzedniem posiedzeniu, oznajmił p. prezydent, że poinformowawszy się w aktach magistratu, tudzież u członków komitetu, który zajmował się sprawą utworzenia we Lwowie giełdy zbożowej, przekonał się, że w r. 1883 pewne grono kupców, tudzież niektóre instytucye finansowe złożyły kwotę około 3400 zł. na złożenie giełdy towarowej. Dnia 22 maja 1883 komitet specyalny ułożył statuta a giełda miała wejść w życie dopiero w chwili, w której powstaną we Lwowie składy zbożowe i spirytusowe. Ta chwila nadeszła właśnie obecnie, myśl też założenia giełdy zbożowej nie została zaniechaną, lecz tylko odroczoną. Ale gdyby nawet została zaniechaną, to funduszem, który wynosi obecnie około 4000 zł, dysponować ma Wydział krajowy w porozumieniu z Towarzystwem gospodarskiem.

Dr. Byk zainterpelował p. prezydenta, czy i co czyni magistrat w celu zestawienia wykazu, ile gminę m. Lwowa kosztują agendy przekazanego zakresu działania? Wykaz taki jest niezbędnie potrzebny dla wiecu miast, który w tej sprawie ma się odbyć w Wiedniu.

P. Mochnacki odpowiada, że wszystkie departamenta magistratu pracują gorliwie nad zestawieniem takiego wykazu. Z porządku dziennego uchwaliła Rada utworzyć paralelki w szkołach im. Czackiego i św. Antoniego. — Uchwaliła recementowac miary i wagi w m. Zakładzie miar i wag i na ten cel wyznaczyła dodatkowy kredyt w kwocie 94 złr. — Towarzystwu *Lutni* przedstawiła jako kandydatki i kandydatów do bezpłatnej nauki śpiewu pp. Eleonorę Elektorowicz, Helenę Matecką, Franciszkę Karich, Wład. Sławiczka i Oskara Sacka. — Na utrzymanie nieuleczalnych chorych, asygnowała dodatkową kwotę 2700 złr. — Na restauracyę budynków kościelnych w Zimnej-wodzie, asygnowała tytułem dodatku konkurencyjnego kwotę 236 złr. — Odrzuciła prośbę M. Solda, dzierżawcy folwarku Skniłówka, o zniżenie czynszu dzierżawnego. — Janowi Gajowi, uczniowi w szkole ogrodniczej przy tutejszym ogrodzie botanicznym, przedłużyła na pół roku pobór stypendyum miejskiego w kwocie 157 złr. — Uwolniła od opłaty szkolnej 20 uczenic pierwszego i 13 uczenic drugiego kursu dopełniającego. — W. Kościeleckiemu, gospodarzowi w Zubrzy, darowała w drodze łaski zaległości z tytułu dzierżawy gruntów polesiuczowskich, wynoszącą 539 złr. — Towarzystwu gimnastycznemu *Sokół* uchwaliła wyasygnować kwotę 600 złr. jako subwencyę na utworzenie kursu gimnastyki dla nauczycieli m. szkół ludowych; na ten kurs uczęszcza już 69 nauczycieli tutejszych. Na postawienie pomnika w kościele OO. Dominikanów we Lwowie, dla ś. p. dr. T. Zulińskiego, uchwaliła wyasygnować komitetowi, zajmującemu się tą sprawą, kwotę 600 złr. Cały pomnik kosztować będzie 1700 złr., komitet zebrał już 1100 złr. Pomnik będzie dłuta p. Dykasa a przedstawiać będzie Samarytanina, niosącego pomoc choremu, tudzież popiersie ś. p. Zulińskiego; część architektoniczna tego pomnika będzie układu p. Janowskiego.

Następnie posiedzenie tajne, na którem załatwiono sprawy osobiste.

Galicyjskie Towarzystwo Kredytowe ziemskie.

(*L.*) Z bardzo obszernego i wyczerpującego sprawozdania komisyi rewizyjnej, przedłożonego wczoraj 26 zgromadzeniu delegatów przez sprawozdawcę tej komisyi, Stanisława hr. Badeniego, wyjmujemy najważniejsze szczegóły:

W sprawozdaniu z czynności za r. z. podaje Dyrekcya do wiadomości zgromadzenia układ zawarty z Bankiem dla krajów koronnych w sprawie konwersyi 5 prc. pożyczek na 4 i pół i 4 prc. pożyczki. Przez zawarcie tego układu Dyrekcya spełniła polecenie ostatniego ogólnego zgromadzenia a tem samem umożliwiła dalszą konwersyę dla tych członków Towarzystwa, którzy ją przeprowadzić zechcą. Układ z wymienionym Bankiem, jakkolwiek zapewnia kurs listów nieco mniej korzystny od kursu w pierwszym układzie konwersyjnym ustanowionego, to jednak niewątpliwie umożliwia konwersyę pod korzystniejszemi warunkami od tej, którąby strony same lub za pośrednictwem Towarzystwa kredytowego nawet w obec dzisiejszych pomyślnych warunków targu pieniężnego przeprowadzić mogły głównie z tego powodu, że tylko przez zawarcie układu odraczając termin wypłaty gotówki za sprzedane listy z 4 i pół prc. pożyczek konwersyjnych aż do terminu płatności wylosowanych listów 5 prc. odnoszą korzyść członkowie konwertujący pożyczki 5 prc. równającą się wartości półrocznego kuponu od listów 4 i pół prc., który to kupon każdy przeprowadzający konwersyę sam w gotówce zapłacić musi. Nawet przy dzisiejszym nader pomyślnym kursie 4 i pół prc. l. z. strona konwertująca sama musiałaby przy konwersyi pożyczek 5 prc. na 4 i pół prc. dopłacić 5 zł. za 100 zł. na podstawie zaś układu zawartego z Bankiem dla krajów koronnych dopłaca strona tylko 4 zł. za 100 zł. a nie ponosi ryzyka na kursie.

Komisya uważała za swój obowiązek okoliczność tę naciskiem stwierdzić w obec podnoszonych tu i owdzie uwag, iż układ zawarty na podstawie kursu niższego niż kurs notowany, w danej chwili jest już tem samem dla stron konwertujących niekorzystny.

Ujemną stroną układu jest kurs listów 4 i pół prc. 96 zł. 25 ct. dla pożyczek nowych niekonwersyjnych.

Zobowiązanie to przez Dyrekcyę przyjęte mogłoby niewątpliwie w razie znacznej zwyżki kursów listów 4 i pół procentowych tak Towarzystwa jak i innych instytucyj hipotecznych powstrzymać udzielanie nowych pożyczek 4 i pół prc.

Komisya rewizyjna jednak podziela w zupełności zapatrywanie Dyrekcyi, iż na razie głównym obowiązkiem Dyrekcyi było umożliwienie konwersyi 5 prc listów, w obec którego to obowiązku wzgląd na nowe pożyczki ustąpić musiał a to tem bardziej, że jak sprawozdanie za r. 1888 i obecny stan rzeczy wskazują, ilość podań o pożyczki nowe zmniejszyła się bardzo znacznie. Przypuszczać zresztą należy, iż w razie gdyby przyjęty w układzie z Bankiem kurs istotnie uniemożliwił udzielanie nowych pożyczek, w takim razie układ będzie musiał uledz zmianie, gdyż stagnacya w emisyi listów 4 i pół prc. byłaby przeciwną interesowi obu stron, które umowę zawarły. Nakoniec sądzi komisya, iż ważnym argumentem dla Dyrekcyi do niezwlekania z zawarciem umowy powinna była być i ta okoliczność, iż z końcem b. r., według wszelkiego prawdopodobieństwa, nastąpi emisya 60.000.000 obligów propinacyjnych 4 procentowych.

W tej chwili jest pierwszorzędnym obowiązkiem Dyrekcyi dołożyć wszelkich starań, by jak największa ilość członków Towarzystwa i w jak najkrótszym czasie pożyczki 5 prc. skonwertowała, gdyż w obec teraźniejszego stanu targu pieniężnego nie ulega wątpliwości, iż Bank dla krajów koronnych przyjmie każdą ilość listów 4 i pół prc., a w każdym razie znacznie większą od sumy 11,000.000, do przyjęcia której w ciągu r. b. na podstawie układu jest obowiązany. Jak długo ten stan rzeczy potrwa, tego nikt przewidzieć nie zdoła, a przebieg pierwszej konwersyi zawiera pouczającą w tej mierze wskazówkę. Przez zawarcie układu obowiązek Dyrekcyi ułatwienia członkom Towarzystwa konwersyi nie skończył się lecz się dopiero zaczął. Udzielając członkom w właściwy sposób informacyj, ułatwiając im często żmudne a drobne formalności, a przedewszystkiem szybko załatwiając wszelkie podania z konwersyą w związku stojące, może Dyrekcya przyczynić się znakomicie do ułatwienia konwersyi, a komisya rewizyjna zwraca uwagę Dyrekcyi z całym naciskiem na ten obowiązek, którego spełnienia od niej członkowie Towarzystwa z ufnością oczekują.

Spełniając właściwe swoje zadanie, sprawdziła komisya szczegółowo rachunek strat i zysków i bilans, przeprowadziła szkontro kasy i depozytów, tudzież listów zastawnych w konfekcyi, zbadała pożyczki w ciągu r. z. udzielone, badała podstawy, na których wysokość pożyczki ustanowiona została i dochodziła, jakich środków używa Dyrekcya, by zgodnie z interesem członków i wierzycieli Towarzystwa zaległości ściągać. Jako wynik tych czynności przedkłada komisya bardzo obszerne sprawozdanie, z którego podnosimy następujące szczegóły:

Stan kasy w d. 23 lutego r. b. wynosił ogółem 762.600 zł., a w obcych efektach 6.450.7 6 zł. (centy opuszczamy). Nowych pożyczek wydano w r. z. ogółem 3,871.400 zł. czyli o 960.200 zł. mniej niż w r. 1887.

Z ogólnej sumy nowozaciągniętych w r. z. pożyczek przypada: 204.400 zł. na listy 4 prc., a 3,667.000 na 4 i pół-prc. Spłacono pożyczek w r. z. według planu umorzenia 1,053 131 zł., nad plan listami i gotówką 1,266 319 zł., celem konwersyi 1,419.789 zł., ogółem 3,739.239 zł., a gdy suma pożyczek udzielonych w r. z. wynosi 5,291.400 zł., powiększył się stan pożyczek w r. z. o zł. 1,552.160. Wzrost ten był z końcem r. z. o 314.022 zł. mniejszy, niż z końcem roku 1887.

Z dniem 31 grudnia r. z. stan listów zastawnych będących w obiegu wynosił zł. 73,734.245 — powiększył się w porównaniu z r. 1887 o 1,546.660 zł.

Stan listów zastawnych winkulowanych wynosił z końcem grudnia roku zeszłego zł. 13,466.780.

W ciągu r. z. najniższy kurs sprzedaży listów 4 i pół-prc. był 92 zł., najwyższy 97 zł. 75 ct., najniższy kurs kupna 91·40, najwyższy 96·60.

Zysk na samym obrocie listów zastawnych wynosi 6.517 zł. Ogólny zysk na listach zastawnych wynosi 22.077 zł., a gdy w r. 1887 poniosło Towarzystwo stratę na obrocie i obniżeniu kursu zapasów 20.260 zł., przeto wynik z obrotu listów w r. z. jest korzystniejszy niż w roku 1887 o zł. 42.338.

Zaległości ratalne wynosiły z końcem 1887 r. 1,405.595 zł., z końcem r. z. zł. 1,423.071 zł., powiększyły się więc o 17.476 zł. przy zwiększonym stanie pożyczek o zł. 1,552.160 zł.

Do dnia 21 lutego zmniejszyły się zaległości o 381.281 zł. i wynosiły 1,041.790 zł. Gdy zaś d. 21 lutego 1887 zalegały raty w kwocie 1,133.079 zł., przeto zaległości ratalne w d. 21 lutego r. b. były mniejsze od zaległości z d. 21 lutego r. z. o 91.288 zł. Bardzo zajmujące jest obszerne zestawienie zaległości według poszczególnych półroczy, dalej według powiatów, tudzież zestawienie po ile rat zalega na hipotekach. Z tego zestawienia dowiadujemy się, że największe zaległości ratalne są powiecie jarosławskim i wynoszą 65.174 zł., w pow. dąbrowskim wynoszą one 54.026 zł., w samborskim zł. 47.983, w tłumackim 46.678 zł., w przemyskim 42.804 zł., w stanisławowskim 11.658 zł. i t. d.

Najmniejsze zaległości wykazują następujące powiaty: doliński 72 zł., nowotarski 57 zł., bohorodczański 49 zł.; w powiatach zaś: czortkowskim, kossowskim, bialskim i żywieckim nie ma wcale żadnych zaległości.

Komisya stwierdza, że Dyrekcya nie zaniedbuje żadnych środków, by raty zaległe ściągać, a egzekucye polityczne, które Dyrekcya w bardzo znacznej części wypłaków, zarządza, uważa komisya za środek najodpowiedniejszy tak dla dłużnika jak i dla Towarzystwa.

Co do strat i zysków czyni komisya rewizyjna następujące uwagi:

Płace rady nadzorczej wynosiły w r. z. 5.463 zł. Płace Dyrekcyi 22.074 zł mniej o 441 zł. niż w r. 1887 z powodu, iż zastępcy dyrektorów przez krótszy czas urzędowali.

Płace urzędników wynosiły w porównaniu z r. 1887 o 578 zł. więcej, z powodu mianowania jednego adjunkta *extra statum*. Komisya uważa wydatek ten za usprawiedliwiony i przekonała się iż dyrekcya urzędnikom, którym ogólne zgromadzenie delegatów większe w pewnym ściśle oznaczonym czasie spłacalne zaliczki na płacę przyznało, udziela w własnym zakresie działania równocześnie lub później zaliczki mniejsze, a nadto odracza termina płacenia rat przez ogólne zgromadzenie postanowione, uwalniając urzędników od płacenia rat przez szereg miesięcy. Komisya zwróciła uwagę dyrekcyi, iż taki sposób postępowania uważa za niewłaściwy, gdyż ogólne zgromadzenie delegatów, udzielając znaczne zaliczki, ustanawia wyraźnie czas, w którym ta pożyczka ma być spłaconą i to jest warunkiem udzielenia pożyczki, który tylko przez tego zmieniony być może, który go ustanowił. Doświadczenie zresztą nauczyło, że udzielanie podwójnych zaliczek i odraczanie terminów spłat naraża Towarzystwo na stratę.

Dyurny wynosiły 19.270 zł. w porównaniu z 1887 mniej o 504 zł. dyrekcya udziela dyurnistom zaliczek i to stosunkowo dość znacznych, przenoszących ich roczne wynagrodzenie. Komisya sądzi, iż zaliczki mogą być udzielane tylko urzędnikom stałym, dyurnistom zaś nigdy.

Ogół wydatków na zarząd wynosił w r. z. 86.194 złr. i jest mniejszy o 1338 złr. niż w r. 1887.

Co do przychodów, czyni komisya, między innemi następującą uwagę: Jakkolwiek przypuścić można, iż koszt lokalności własnych mógłby być w realności nowej wyższy, to z drugiej strony i wartość realności w bilansie przyjęta jest znacznie niższą od wartości rzeczywistej. Gdy zaś nadto, zdaniem komisyi rewizyjnej, pomieszczenie biur jest niestosowne, utrudnia kontrolę i wpływać może na powiększenie kosztów zarządu, przeto komisya zwraca uwagę dyrekcyi, iż uchwały Zgromadzenia delegatów z r. 1884 upoważniające dyrekcyę do sprzedaży realności, mocy obowiązującej nie straciły, i że przeto jest obowiązkiem dyrekcyi, sprawy tej z oka nie spuszczać i do wykonania powyżej powołanych uchwał Zgromadzenia dążyć.

Ogół przychodu w r. z. wynosił 246.904 złr., był więc o 7400 większy niż w r. 1887.

Ogół rozchodów bez dopełnienia do funduszu rezerwowego i funduszu możliwych strat, wynosił w r. z. 192.031 złr., był wię mniejszy o 26.949 złr. od rozchodu w r. 1887.

Zysk ostateczny w r. z. wynosi 54.873 złr, dopełnienie do funduszu możliwych strat wynosi 5000 złr., a funduszowi rezerwowemu przypada reszta 49.873 złr., gdy zaś w r. 1887 fundusz możliwych strat powiększył się o 10 000 złr., a fundusz rezerwowy o 10.523 złr, przeto ogólny wynik jest w r. z. jest korzystniejszy niż w r. 1887 o 34.349 złr.

Ostateczne wnioski komisyi rewizyjnej, podaliśmy już wczoraj.

W rozprawie ogólnej nad powyższem sprawozdaniem komisyi rewizyjnej, (która to rozprawa rozpoczęła się na dzisiejszem rannem posiedzeniu), zabrał głos delegat dr. Włodzimierz Kozłowski i wracając do poruszonej wczoraj kwestyi obniżenia stopy procentowej od zaległych rat, mniemа, że procenta zwłoki możnaby obniżyć o pół procent; ażeby zaś na tem nie ucierpiał fundusz rezerwowy, możnaby od członków, zaciągających nowe lub konwertujących stare pożyczki, pobierać ćwierć procent.

Delegat Pruszyński mniema, że układ zawarty z Bankiem dla krajów koronnych, nie jest korzystny dla Towarzystwa, albowiem po 1) nie należało wchodzić w układy z Bankiem, konkurującym z Towarzystwem; powtóre, mniema mowca, zamknięto możność konwertowania 4½ prct. pożyczek na 4 prct. przez całe 5 lat; dalej nie można rocznie konwertować więcej nad 6 milionów, a wreszcie najniekorzystniejszym warunkiem układu jest zastrzeżenie, że układ może być zasuspendowany. W końcu jest mowca zgorszony tem, że w Krakowie reprezentuje Towarzystwo firma izraelicka.

Wice-prezes pan Zygmunt Dembowski, odpowiada najpierw p. Kozłowskiemu, że dyrekcya uczyniła wszystko, co tylko uczynić mogła, ażeby podtrzymać kurs listów zastawnych, i osiągnęła dodatni rezultat, bo kurs ich podniósł się z 96 na 98 zł. Co do ostatniej uwagi pana Pruszyńskiego, o zastępstwie Towarzystwa w Krakowie, oświadczył p. wiceprezes, że dyrekcya stara się obecnie zmienić to zastępstwo, jak kolwiek z drugiej strony należy zaznaczyć, że obecne zastępstwo musi być dobre, skoro konsystorz krakowski tylko za pośrednictwem tej firmy załatwia z Towarzystwem interesa.

W obronie układu z Bankiem dla krajów koronnych w obec powyższych zarzutów p. Pruszyńskiego, stanęli dalej, bardzo wymownie, pp. Żurowski i hr. Męciński, wykazując bezpodstawność tych zarzutów i wskazując na wyczerpujące sprawozdanie dyrekcyi, tudzież na — powyżej zamieszczone — sprawozdanie komisyi rewizyjnej, w których wywody p. Pruszyńskiego znajdują odparcie. Zamiast więc czynić dyrekcyi nieuzasadnione zarzuty, należałoby jej raczej uchwalić uznanie za zawarcie układu z Bankiem dla krajów koronnych, który sprawę konwersyi wprowadza na lepsze tory.

J. E. hr Russocki odpowiada p. Pruszyńskiemu, że Bank dla krajów koronnych nie jest instytucyą hipoteczną, i nie konkuruje z Towarzystwem kredytowem ziemskiem, poczem bardzo szczegółowo omówił całą sprawę układu zawartego z Bankiem dla krajów koronnych, znaną ze sprawozdań dyrekcyi i komisyi rewizyjnej; układ ten nastręcza konwertującym wszystkie możliwe korzyści; korzystniejszego układu niepodobna było zawrzeć z żadną inną instytucyą finansową.

Po wymownem wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości podniesionych przez preopinantów, ze strony sprawozdawcy komisyi rewizyjnej, p. Stan. hr. Badeniego, przystąpiło Zgromadzenie do głosowania nad wnioskami komisyi rewizyjnej, wczoraj przez nas podanemi, i przyjęło je bez zmiany.

Wnioski pp. delegatów wczoraj i dzisiaj podczas dyskusyi poczynione, jak n. p. p. Abrahamowicza w sprawie obniżenia stopy procentowej od zaległych rat, przekazano komisyi rewizyjnej do zbadania i zdania sprawy.

Między godziną 12 w południe a 1 min. 30 z południa, nastąpiło poufne posiedzenie, a to w celu naradzenia się nad osobistością, której ma być powierzoną godność prezesa dyrekcyi na przyszłych 6 lat.

Po zagajeniu pesiedzenia jawnego o godzinie 1 m. 45 z południa, zabrał głos J. E. Włodz. hr. Russocki:

Szanowni panowie!

Prosiłem o głos w chwili, gdy przystępujecie do wyboru prezesa, pojmiecie więc łatwo, że zasiadając w dyrekcyi lat 29, a będąc czynnym przedtem jako deputat stanowy lat 16 w Towarzystwie kredytowem zatem zajmując się tą instytucyą niemal główną część życia mego, że łatwo mogłem i niejako zrosłem się z tą instytucyą.

Okoliczność ta obok przekonania, że Towarzystwo kredytowe stanowi niejako podstawę bytu obywatelstwa naszego, wkłada na mnie obowiązek prosić panów, byście przy wyborze prezesa przedewszystkiem i jedynie mieli główny a wspólny nam cel na oku, t. j. dobro instytucyi.

Zatem byście panowie, nie zważając na pewne zasługi moje, nie mnie, lecz naj lepszego i najodpowiedniejszego powołali na stanowisko prezesa.

Wybór trafny i odpowiadający zadaniu jakie ma spełnić prezes Towarzystwa kredytowego, z mego stanowiska i dla mnie osobiście będzie najpożądańszym.

Oświadczenie niniejsze proszę przyjąć nie jako rezygnacyę z mej strony, gdyż mandat mój już się kończy, lecz jako wyraz przywiązania dla instytucyi, której lat 45 służyłem.

Po tych słowach przystąpiło zgromadzenie do wyborów.

Prezesem Dyrekcyi na lat 6, wybrany został 36 głosami na 64 głosujących, p. Zygmunt Dembowski, dotychczasowy wiceprezes; JE. hr. Russocki otrzymał 12 głosów, 3 głosy p. Gorayski, a 13 kartek było próżnych.

Wybór ten powitano hucznemi oklaskami, poczem nowy prezes przemówił serdecznie, dziękował za wybór, który przyjmuje i zakreślił program swoich prac.

Na wniosek p. Męcińskiego uchwaliło zgromadzenie wypowiedzieć ustępującemu prezesowi JE. Russockiemu jak największe uznanie i podziękowanie za 45-letnią najgorliwszą pracę około dobra Towarzystwa.

O godzinie 4 z południa dalszy ciąg posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory w r. 1888. Ministerstwo rolnictwa ogłasza sumaryczny wykaz przedłożonych mu wyników zbioru za r. 1888 pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w pojedynczych krajach koronnych z wyjątkiem Wschoduiej Galicyi, Dalmacyi i północnego (włoskiego) Tyrolu, co do których zostaną dodatkowo ogłoszone odnośne daty.

Zbiór w tysiącach hektolitrów:

	pszenica	żyto	jęczmień	owies
D. Austrya	1601	3221	1167	4102
G. Austrya	939	2088	915	2230
Salcburg	107	167	20	293
Styrya	942	1171	253	1555
Karyntya	229	524	185	649
Kraina	253	170	200	392
Niem. Tyrol	121	324	128	132
Vorarlberg	10	5	10	14
Istrya i Gor.	244	38	107	60
Czechy	5375	9365	7727	11449
Morawa	1796	3729	3635	4485
Szląsk	215	680	445	1069
Zach. Galicya	1489	1726	1727	3935
Bukowina	262	447	603	635
Razem	13.583	23.855	17122	31000
W r. 1887 było w tych samych krajach	13432	26074	16653	29.781
W r. 1888 tedy	+151	−2219	+467	+1219

W porównaniu z wynikami przeciętnymi okazuje się nadwyżka (+) lub ubytek (—) w procentach przeciętnych, mianowicie:

	pszenica	żyto	jęczmień	owies
D. Austrya	+ 25	+ 18	+ 2	+ 16
G. Austrya	+ 22	+ 42	+ 20	+ 33
Salcburg	— 20	— 14	— 23	+ 21
Styrya	+ 21	+ 23	+ 3	+ 5
Karyntya	— 4	— 8	— 6	— 13
Kraina	+ 23	+ 8	+ 2	+ 14
Niem. Tyrol	— 12	— 14	— 5	+ 11
Vorarlberg	— 29	+ 1	+ 2	— 16
Istrya i Gor.	— 4	— 20	— 16	+ 2
Czechy	+ 28	+ 6	+ 45	+ 26
Morawa	+ 32	+ 12	+ 37	+ 11
Szląsk	+ 27	+ 21	+ 38	— 2
Z. Galicya	+ 48	— 2	+ 29	+ 13
Bukowina	+ 23	+ 23	+ 38	—

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 1 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7·15, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10·50, wyka 5·50 do 6·20, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·05, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5 25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·30 do 6·—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·—, żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5.20 do 6·—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc loco Lwów —·— do —·— zł.

Nasiona pastewne do zasiewów wiosennych poszukiwane a pszenica w wyborowym gatunku znajduje odbiorcę na eksport do Czech i Morawii.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Poselstwo ottomańskie w Wiedniu zwróciło z polecenia swojego rządu, uwagę Ministerstwa spraw wewnętrznych na tę okoliczność, iż paszporta podróżujących koleją z Austro-Węgier do Turcyi podlegają rewizyi, i że dla tego paszporta te muszą być zaopatrzone wizą jednego z ottomańskich konsulatów.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht przybył onegdaj do Meranu powitany na dworcu przez Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Presse donosi, że w r. b. zamierzone są dwie podróże naukowe sztabu generalnego, których kierunek jednak nie jest jeszcze do tej chwili oznaczonym.

Arcybiskup wiedeński kardynał Ganglbauer wydał pod d. 26 b. m. list pasterski z okazyi postu. Pismo to dotyka u wstępu kwestyi niewolnictwa w Afryce, wspomina o kwestyi robotniczej, wreszcie zaś mówi obszerniej o instytucyi małżeństwa. W tem miejscu robi ks. kardynał uwagę, że Kościół woli raczej patrzeć na apostazyę swoich wyznawców, aniżeli wydać na łup zasadę nierozerwalności związków małżeńskich. List kardynalski kończy się wywodem, że religijność jest najpewniejszą rękojmią porządku państwowego.

Komisya ekonomiczna Izby dep. obradowała na ostatniem posiedzeniu nad przedłożeniem rządowem w sprawie poboru należytości celem utrzymania statystyki handlowej. Komisya przekazała przedłożenie osobnemu komitetowi z pięciu członków, do którego weszli także pp. dr. Biliński i Wysocki.

Opozycya węgierska niepoprzestając na demonstracyach ulicznych usiłowała przenieść agitacyę do reprezentacyj miejskich, doznała jednak zupełnego niepowodzenia. Kilka reprezentacyj miejskich, a między temi budapeszteńska oświadczyła się stanowczo przeciw udziałowi w manifestacyach na niekorzyść nowej ustawy wojskowej.

W ostatnich czasach sprawił silną sensacyę w Berlinie nagły wyjazd do Anglii ambasadora angielskiego przy dworze niemieckim Moleta a w niektórych kołach łączono ten wyjazd z ważnemi wypadkami politycznemi. Jak obecnie zapewniają ze strony oficyalnej p. Molet udał się do ciężko chorej swej matki i powróci niebawem na swą posadę.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w alzacko lotaryngskim ministerstwie p. Puttkamer został mianowany sekretarzem stanu dla Alzacyi-Lotaryngii.

Pungulo di Napoli zapewnia, iż Watykan wręczył p. Izwolskiemu memoryał, w którym wszystkie propozycye, jakie uczyniła Rossya, zostały mniej więcej odrzucone. Wobec tego zapewnia korespondent rzymski *Czasu*, że nie ma w tem słowa prawdy. Od początku rokowań Stolica św. dała poznać Rossyi, jaki jest punkt, w którym nie może ustąpić, szczególnie w kwestyi języka.

Traktowano o zamianowanie kilku biskupów, którzy niebawem prekonizowani zostaną. Rossya chciała, aby Watykan żądał pierwszy przywrócenia urzędowych stosunków dyplomatycznych. Watykan odmówił jednak i słusznie, jeżeli bowiem Rossya uważa za korzystne dla siebie stosunki urzędowe z Watykanem, jej rzeczą jest zrobić pierwszy krok, gdyż pierwszą była, która je zerwała. Żądała ona od Stolicy św. uznania prawności deportacyi na Syberyę biskupa wileńskiego. Stolica św. nie przystała rozumie się na to i Rossya ustąpiła, ułaskawiając biskupa, który zamieszka w Krakowie.

Konsystorz celem zamianowania nowych kardynałów nie odbędzie się przed czerwcem. Co do zamianowania majordoma, zdaje się prawdopodobnem że msgr. Della Volpe zajmie tę posadę.

Z Paryża donoszą: P. Constans, minister spraw wewnętrznych, złożył p. Numa Gilly z urzędu burmistrza miasta Nimes. P. Gilly, który już raz został pozbawiony tego urzędu, był niedawno ponownie wybrany członkiem rady a później merem miasta Nimes. Po unieważnieniu tego wyboru przez rady prefektury Gard i zasuspendowaniu p. Gilly, obecnie minister zamienił suspensyę na złożenie z urzędu.

O najnowszych wypadkach w Paryżu, które dowodzą niezwykłej energii nowego gabinetu, podają szczegóły dzisiejsze depesze telegraficzne.

Wiadomości z Londynu poświęcone są wyłącznie wielkiemu wypadkowi procesu Parnella. I dziś jeszcze, piszą pod dniem wczorajszym, pochłania wszelką uwagę ucieczka Pigotta i fiasko dziennika *Times*. W parlamencie i we wszystkich kołach politycznych roztrząsają możliwe następstwa całej sprawy. *Daily News* pisze: Skoro niewinność Parnella zupełnie udowodnioną zostanie, to pokaże się, iż jest on ofiarą najczarniejszego sprzysiężenia, jakie wymyśliła polityka angielska od czasów Tytusa Oates.

Wszystkie dzienniki prowincyonalne w samej Anglii wyrażają niezmierną radość, że nieomylny prawie wpływ dziennika *Times* na zawsze podkopany został.

Dzienniki torysowskie wyrażają obawę że wynik ostateczny procesu Parnella, wywoła wybuch reakcyi na korzyść partyi Home-Rule.

Według doniesień z Rzymu, zapowiedziana na środę deklaracya rządu w sprawach przedłożeń podatkowych, nie została w Izbie złożona, ponieważ rada ministeryalna nie mogła ukończyć obrad nad tą kwestyą.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że gabinet stanowczo poda się do dymisyi. Pogłoskę tę zatwierdzą lub zaprzeczą jej dzisiejsze telegramy z Rzymu. To pewna jednak że w parlamencie uważano we środę i wczoraj sprzeczności pomiędzy Izbą a rządem za tak wi lkie, iż nie obiecywano sobie żadnego porozumienia

Według doniesienia z Zanzibaru, sułtan wysłał własnoręczny list do króla Humberta. Pismo to, jak utrzymują, zawiera bardzo ważne dla Włoch wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 marca. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" donosi: Najj. Pan powierzył agendy generalnego inspektora piechoty komendantowi II korpusu w Wiedniu, generałowi broni Königowi.

Peszt, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi francuskiego *attaché* wojskowego pułkownika Torcy, a później *attaché* niemieckiego.

Zaprzeczają wiadomości o mającem nastąpić przybyciu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Pesztu.

Wiedeń, 1 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza, iż p. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Simona na prezydenta a Kiselki na wiceprezydenta lwowskiej Izby handlowej.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Na cześć prezesa Koła polskiego Jaworskiego urządziło Koło wczoraj bankiet, na którym przemawiali: Czerkawski, Jaworski, ks. Czartory-

ski, Wysocki. Ks. Czartoryski podniósł wysokie zasługi prezydenta dr. Smolki.

Wiedeń, 1 marca. Izba deputowanych, na swych posiedzeniach: południowem i wieczornem, prowadziła dalej rozprawy generalne nad budżetem. Przemawiali deputowani Ebenhoch, Menger, Woldrich, Magg, Szuklje, Vaschaty i Vitezich. Podczas przemowy Vitezicha powstał hałas, spowodowany wołaniami Verganiego, skutkiem czego obaj deputowani zostali wezwani do porządku za nieparlamentarne wyrażenia. Ponieważ jednak sprzeczka i hałas trwały dalej, wiceprezydent Izby Chlumetzky zamknął posiedzenie wieczorne.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś rozpoczął się kongres leśników pod przewodnictwem ks. Colloredo-Mansfeld; ze wszystkich prowincyj przybyli delegaci. Projekt urządzenia w r. 1890 ogólnej wystawy gospodarczo leśniczej w Wiedniu przyjęto. Rozprawa toczyła się względem organizacyi personalu leśniczego przy władzach administracyjnych.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pr.*) Z powodu wielkiego wrażenia, jakie wywarła przedwczoraj mowa w Izbie dep. Jaworskiego, urządziło wczoraj wieczorem Koło polskie w sali hotelu „Erzherzog Carl" bankiet na cześć swego prezesa. Na bankiet przybyli wszyscy członkowie Koła. Wiceprezes i senior Koła dr. Czerkawski wzniósł pierwszy toast i powiedział mniej więcej w dłuższej mowie:

Wkrótce po rozpoczęciu ery konstytucyjnej utworzyło się w Wiedniu na wzór berlińskiego „Koło polskie", które bez względu na wewnętrzne odcienia partyjne, objęło wszystkich delegatów z Galicyi i jest do tej chwili wyrazem narodowej reprezentacyi, a zadaniem jego jest nietylko stawać w obronie interesów kraju, lecz także zaznaczać odrębne stanowisko narodowe.

W tem zarazem spoczywa program Koła, przy którym stało ono zawsze wytrwale i z którego pomocą osiągnęło wielkie dla kraju zdobycze zarówno w administracyi, jak na polu szkolnictwa. Chociaż z powodu potężnego oporu nie powiodło się zrealizować całej osnowy tak zwanej rezolucyi, to przecież Koło nie stało z założonemi rękami, lecz postanowiło dążyć do organicznego wzmocnienia kraju pod względem materyalnym i cywilizacyjnym. Stanowisko Koła było oprócz tego jeżeli nie jedyną to kardynalną przyczyną zwrotu od centralistycznego do obecnego systemu rządowego. Koło otrzymawszy udział w rządzie musiało na dłuższy czas odstąpić od swego zadania. aby ogólnym interesom państwowym zadość uczynić, czem, sądzę, działało także dla interesów swej ciaśniejszej ojczyzny. Gdy zaś tym potrzebom w głównej mierze zostało zadość uczynionem, rozwinęło Koło polskie ponownie sztandar pierwotnego ciaśniejszego programu, który też na nowo podniósł tak skutecznie nowy prezes w przedwczorajszej swej mowie. Pod tym sztandarem skupiają się w okół niego znowu wszyscy członkowie Koła, bez różnicy, do jakiego należą stronnictwa. Mowca skończył wzniesieniem toastu na cześć p. Jaworskiego, który odpowiedział, że nie może przyjąć toastu osobiście, ale na dobro kraju i w tym celu spełnia kielich.

P. Sawczyński zaznaczył, iż wszystkich ożywia jedno uczucie dla dobra kraju i w tym duchu wzniósł toast: Kochajmy się!

Wiedeń, 1 marca. W jednem z prywatnych pomieszkań śródmieścia, usiłowało dwóch młodych ludzi dokonać zamachu na listonosza roznoszącego przesyłki pieniężne. Jeden z nich chciał zasypać mu oczy papryką, poczem obaj rzucili się na listonosza i poczęli go dusić. Listonosz zdołał wszakże ujść na korytarz, a skutkiem jego wołania o pomoc, obaj złoczyńcy zostali ujęci.

Czerniowce, 1 marca. (*Tel. pr.*) Senat akademicki zarządził dochodzenie w sprawie profesorów Graweina i Tomaszczuka; jak wiadomo Grawein uderzył w dziennikach na Tomaszczuka za to, że ten zaraz po śmierci ojca brał udział w egzaminach. Senat postanowił udzielić Graweinowi i dziekanowi Hruza, który Graweina namówił, naganę.

Peszt, 1 marca. Celem odparcia zarzutów, z jakiemi wystąpiła opozycya przy dyskusyi nad paragrafami 24 i 25 nowej ustawy wojskowej, zabrał głos prezes gabinetu Tisza. Lewica usiłowała demonstracyami i niemieckiemi okrzykami: *Hoch Tisza!* przeszkadzać mowcy i zagłuszyć jego słowa. Po uwadze ze strony pana Tiszy, iż opozycya boi się widocznie usłyszeć słów prawdy, nastała na chwilę cisza. Niebawem jednak ponowiły się demonstracyjne okrzyki i przerywania, co zniewoliło prezydenta Izby do energicznego upomnienia opozycyi. Pan Tisza zakończył swoje wywody następującem upomnieniem: Nie wciągajmy Korony do walki! uchwalmy ustawę, a to w interesie kraju i obałamuconej przez opozycyę młodzieży! Posiedzenie zostało zamkniętem wśród wrzawy i hałasu.

Berlin, 1 marca. Wedle *Nat. Ztg.*, Rada związkowa otrzymała już projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki na opędzenie jednorazowych wydatków na potrzeby wojsk cesarstwa. Ks. kanclerz zostaje upoważnionym do uzyskania w tym celu w drodze operacyi kredytowej 12 i pół miliona marek.

Berlin, 1 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreutz Ztg.* donosi, że Izwolski będzie musiał wrócić bez skutku do Petersburga. Kurya bowiem żąda większych ustępstw na rzecz Polaków i ułaskawienia biskupa wileńskiego.

Berlin, 1 marca. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych zażądali Polacy zniesienia przynajmniej co do nauki religii rozporządzenia z r. 1887 zakazującego używania polskiego języka w szkołach ludowych.

Petersburg, 1 marca. W procesie przeciw 4 pastorom z prowincyi nadbałtyckich, oskarżonych o nieprawne udzielenie chrztu protestanckiego dzieciom prawosławnych, skazał senat trzech z nich na czteromiesięczne odebranie im urzędów, a czwartego na jednoroczne więzienie, oraz unieważnił chrzty.

Paryż, 1 marca. Komisarz policyi w towarzystwie 20 agentów policyjnych zajął wczoraj po południu biura ligi patryotycznej na *Place de la Bourse*, zabronił wejścia do biur i dokonał rewizyi lokalu w obecności Derouledea, Laguerre'a i Richarda, który jako podpisani na odezwie wzywającej do subskrypcyi na rzecz wyprawy Aszynowa, oskarżeni są, iż narażali państwo przez nieprzyjazne działania na niebezpieczeństwo wojny. Deroulède odmówił wszelkiej odpowiedzi. Przesłuchania nie było żadnego.

Paryż, 1 marca. Członkowie komitetu ligi patryotycznej i prezesowie sekcyi podpisali protest przeciw samowoli, jakiej dopuścił się rząd w obec ligi patryotycznej.

République française oświadcza, iż liga patryotyczna nie została rozwiązaną. Istniała ona tylko na mocy upoważnienia policyi i była związaną statutami Skoro zaś statuta zostały naruszone, prefektura policyi cofnęła poprostu dane upoważnienie. Nie przedsięwzięto żadnych dalszych rewizyj domowych. Obiega jednak pogłoska, iż zanosi się na nowe rewizye.

Dzienniki republikańskie pochwalają jednogłośnie zarządzenia rządu. Konserwatywne zaś zmuszone są przyznać, że rząd postąpił legalnie.

Paryż, 1 marca. Na posiedzeniu Izby odpowiadał minister spraw wewnętrznych na interpelacyę Andrieux co do sytuacyi w Tonkinie. Rząd chce stan czynny wojsk zmniejszyć i trzyma się polityki uspokojenia. Odpowiednie wnioski przedłoży rząd Izbie. Andrieux cofnął interpelacyę, poczem Izba przyjęła żądany przez rząd zwykły porządek dzienny 280 głosami przeciw 214 głosom. Na zapytanie Hubbarda co do zajścia w Sagallo, opisał minister spraw zagranicznych znane szczegóły zajścia dodając iż jest godnem ubolewania i bolesnem. Z trybuny mówiąc, może on jak każdy francuski patryota, wyrażać się o Rossyi tylko z sympatyą. Na interpelacyę Delafosse'a w tej samej sprawie, udzielił Goblet tylko ogólnych wyjaśnień, podobnie jak Spuller, poczem Izba przyjęła jednogłośnie porządek dzienny i przyłączyła się do wyrażonych przez rząd względem Rossyi uczuć przyjaznych.

Rzym, 1 marca. W Izbie dep. oświadczył Crispi, że gabinet nie chcąc przez uchwały parlamentarne wystawiać na niebezpieczeństwo interesów państwowych podał się do dymisyi. Król prosił gabinet o załatwienie bieżących spraw i pozostanie na stanowisku. Izba została odroczoną na czas nieograniczony.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 lutego 1889.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	96	75	97	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	25	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	97	65	98	65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	25	93	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	95	25	96	25
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	84	9	94
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	$28^1/_4$	1	$30^1/_4$
100 marek niemieckich . . .	58	80	59	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lutego 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.50	83.70
luty-sierpień	83 50	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.90	84.10
kwiecień-październik	84.15	84.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.25	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.—	147. —
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	182·50	183.10
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	182.50	183.10
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.30	154.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.40	99 60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.10
Węgier	104.75	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132.50	133.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.75	313.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	532.—	536.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	886.—	888.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2545.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	239.50	230.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.50	253.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.—	101 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185.75	186 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
„ „ „ premiowo po 3 pr.	105.—	105.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	89.80	90.30
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	--.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	101.10	.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.05	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	96.75	97.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.50
Banku aust. węg. po $4^1/_2$ pr. . . .	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.75	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 70	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.25	101.75
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.30	101.—
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.70	102·30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	100.60	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.—	100.10
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.40	82.90
z r. 1884 . .	89.75	90.25
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	134.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.60	24.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 70	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.50	66.50
St. Genois po 40 zł. m k.	63.75	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.50	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	160.50
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	59.—	59.25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·20	121,45
Paryż za 100 fr.	47.87.50	47.92.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.58.—	9.59.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze .	84	—
Renta w złocie	111	45
5 pr. austr. renta marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	887	—
„ „ kredytowego	313	25
Londyn	121	20
Napoleondor	9	$57^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	59	15—

L. 13760 (1245 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia jednej piątej części wierzytelności 1000 zł. z odsetkami po 6pr. od dnia 17 października 1888 bieżącymi (od których zapłacona na ich rachunek kwota 300 zł. ma być potrącona) i kosztów egzekucyjnych w kwotach 9 zł. 26 ct., 5 zł. 36 ct., 4 zł. 36 ct., 14 zł. 73 ct. i 43 zł. 73 ct. wynoszących łącznie 77 zł. 44 ct. a zatem celem zaspokojenia z kapitału częściowej kwoty 200 zł. z odsetkami po 6pr. od 17 października 1878 bieżącymi (od których kwota 60 zł. ma być potrącona) i częściowej kwoty 15 zł. 48⁴/₅ ct. z kosztów już przyznanych, jakoteż kosztów niniejszych w kwocie 28 zł. 93 ct. przyznanych, na rzecz Mojżesza Fass i Meilecha Ringel, jako prawonabywców Markusa Horszowskiego, odbędzie się w Sądzie tutejszym bióro nr. 3 licytacya jednej piątej z 2/3 części realności pod l. k. 133 w Przemyślu na Zasaniu położonej Rozalii Tennenbaum w spadku po Hudi Tennenbamn przypadłej w dwóch terminach a mianowicie dnia 28 marca 1889 i dnia 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1300 zł.

Wadyum 130 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat dr. Niemczyński a zastępcą adwokat dr. Berson.

Przemyśl, 31 grudnia 1888.

L. 9123 (1315 2—3)

Dnia 28 marca i 29go kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 115 w Oleszycach starych położonej wykazem hipotecznym l. 505 objętej w sprawie i na rzecz ck. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Prokopeńko pto 250 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 30 września 1888.

L. 11588 (1316 2—3)

Dnia 29 marca i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 rep. 46 w Łukawcu położonej małoletnich Franciszka i Antoniny Piotrowskich własnej, wyk. hip. l. 209 objętej w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw powyższym dłużnikom pto 344 zł. 53 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski kand. not. w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 31 grudnia 1888.

L. 6404 (1349 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1889, 1890 i 1891 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 11 marca 1889 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Biały licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1889 wynosi

1) w Sekcyi drogowej Biała 2878 zł. 24½ ct.
2) w Sekcyi drogowej Wadowice . . . . . . 1664 zł. 65 ct.
3) w Sekcyi drogowej Oświęcim . . . . 347 zł. 02½ ct.
4) w Sekcyi drogowej Zywiec . . . . . . 3073 zł. 48½ ct.
5) w Sekcyi drogowej Gilowice . . . . 6858 zł. 62 ct.

razem . 14822 zł. 02 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy, dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia, nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym niebędą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 24 lutego 1889.

L. 2854 (1333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gnlic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 marca i 9go kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 10 w Borkach nizińskich objęta wyk. hip. l. 12 Wojciecha, Józefa Jana Kasprzaków własnej.

Cena wywołania 550 zł. w. a.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 17 września 1888.

L. 1 (1331 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. 75 w Baligrodzie, Abrahama Icyka 2 im. Löffelslil własnej, na rzecz Szymona Tanza pto 31 złr. zpn.

Cena wywołania 833 złr.

Wadyum 83 złr. 30 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, 21 stycznia 1889.

L. 9841 (1334 2—3)

Dla zaspokojenia należytości Antoniego Malirsa w kwocie 222 złr. 22 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 1 i 29 kwietnia 1889 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 80 w Łopusznej, Ignacego Drożdza własnej i kawałka gruntu w zagrodzie Rusinowej w Łopusznej Jędrzeja Wilczka własnego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tut. adw. dr. Kozłecki.

Cena szacunkowa całego przedmiotu licytacyi 1415 złr.

Wadyum 142 złr.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 12 lutego 1889.

L. 4286. (1345 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Obertynie.

Obrót w tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1888 kwotę 20130 zł. 64 ct., zaś w znaczkach stemplowych 2063 zł. 53 ct., razem 22194 zł. 17 ct.

Przychód tej hurtowni wynosił w roku 1888, 503 zł.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty, zaopatrzone znakiem stemplowym na 50 ct. i wadyum w kwocie 120 zł. można wnieść najdalej do 21go marca 1889 do 2iej godziny po południu, do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 18 lutego 1889.

L. 8379. (1335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 14 marca i 11go kwietnia 1889 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sprawie Szulima Gertwagen przeciw Samuelowi Spanierman pto 105 zł. egzekucyjna licytacya sumy 1000 zł. w stanie biernym realności wykazem hip. 88 księgi gruntowej Radziechów objętej, Hersza Brücknera własnej na rzecz Samuela Spaniermana zaintabulowanej.

Na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania, na drugim i niżej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 1000 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Więckowskiego, notaryusza w Radziechowie.

Radziechów, dnia 21 grudnia 1888.

L. 12557. (1306 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 320 zł. w. a. z pn. przez Antoniego Klabazna przeciw Michałowi Knyszowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 29 marca i 30 kwietnia 1889, każdokrotnie o godzinie 10tej przed południem licytacyę realności pod l. kons. 185 w Ostrowie położonej wykazem hipotecznym l. 348 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1758 zł. w. a.

Zakład wynosi 176 zł.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 9 października 1888 uzyskali, ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 30 grudnia 1888.

L. 64675 (1322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie z dnia 27 grudnia 1888, l. 64675 dozwala się celem zaspokojenia sumy 60 zł. wa. z pn., po strąceniu kwoty 26 zł. wa. przymusowej publicznej sprzedaży resztującej sumy 1000 zł. wa. z pn. z większej sumy 2500 zł. aw. z pn., pochodzącej w stanie biernym realności pod lk. 628¾ we Lwowie wyk. hip. l. 500 Dz. III objętej, na rzecz solidarnej dłużniczki p. Ksawery Underkowej wedle wyk. hip. l. 500 Dz. III. karty B. poz. 7 zaintabulowanej niniejszej pretensyi za hipotekę służącej na rzecz proszącego Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie i przeprowadzenie tej licytacyi przy udzieleniu ekstraktu tabularnego, poleca się c. k. notaryuszowi p. dr. Józefowi Blumenfeldowi jako komisarzowi sądowemu pod następującymi warunkami, a mianowice:

1. Przedmiot sprzedaży stanowi suma 1000 zł. wa. z pn., z większej sumy 2500 zł. wa. z pn., pochodząca w stanie biernym realności pod lk. 628¾ we Lwowie wyk. hip. l. 500 Dz. III. objętej na rzecz solidarnej dłużniczki p. Ksawery Underkowej wedle wyk. hip. l. 500 Dz. III karty b. poz. 7. zaintabulowana niniejszej pretensyi za hipotekę służąca, jednak bez wszelkiej rękojmii za rzetelność i płynność i bez odpowiedzialności za wszelkie spory aż do dnia licytacyi zanotować się mające.

2. Jako cenę wywołania tej sumy 1000 zł. wa. z pn, ustanawia się wartość nominalną 1000 zł. tj. Tysiąc zł. wa.

3. Licyt cya ta odbędzie się na dwu terminach tj. dnia 4 marca i 19 marca 1889 godzinie 10 przed południem w kancelaryi urzędowej wyż wspomnianego c. k. notaryusza p. dr. Blumenfelda, a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

4. Każdy do licytacyi przystępujący obowiązany jest przed rozpoczęciem tejże złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek czyli wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie kwotę 100 zł. t j. Stu zł. wa. w gotówce, lub papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych, a to podług kuru w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, jednak nie wyżej imiennej wartości, lub też w książeczkach kas oszczędności.

Wadyum nabywcy zatrzyma komisya licytacyjna, wadya zaś innych licytantów zwróci tymże.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze, wyciąg zaś tabularny u delegowanego c. k. notaryusza p. Józefa Blumenfelda.

Przytem nadmienia się, że dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 17 grudnia 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z dnia 20 stycznia 1889 l. 64675 lub późniejsze dla jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, kuratorem adw. kraj. dr. Tadeusza Sołowija, a tegoż substytutem adw. kraj. dr. Włodzimierza Krosińskiego ustanowiono.

Lwów, dnia 20 stycznia 1889.

L. 28 (1307 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 89 według wykazu hipotecznego 163 księgi gruntowej Dołpotów Iwana Olejnika własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat po 15 złr. 32 ct. i reszty kapitału 177 złr. 40 ct. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt aszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 21 stycznia 1889.

L. 4426 (1320 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Samborze podaje do publicznej wiadomości że dnia 1 marca 1889 o godzinie 12 przed południem sprzedany będzie papier zużyty wagi około 4000 klgm. w drodze publicznej licytacyi najwięcej dającemu pod następującymi warunkami:

1. Do licytacyi przypuszcza się wszystkich, którzy wedle instniejących praw prawomocne ugody zawierać mogą.

2. Licytacya odbędzie się pisemna i ustna, a to pisemna ofertami należycie ostemplowanymi, wadyum 40 złr. które do 6 marca 1889 do 12 godziny w południe, tutaj mają być wniesione a nadto oprócz imienia i nazwiska oferenta ma być wyrażona ofiarowana kwota za 100 klgr. owego papieru tak cyfrą jak i słownie, zaś ustna od 12 godziny dnia 7 marca 1889.

3. Cenę fiskalną za 100 klgm. papieru wyznacza się na 10 złr. mówię dziesięć złr.

4. Kupiciel obowiązany jest zakupiony papier, który w jego obecności w tut. c. k. pow. Dyrekcyi skarbu zostanie odważony w 14 dniach odebrać, wpierw atoli wypadającą cenę kupna uiscić, do której to ceny kupna wadyum dołączone wliczonym a wrazie niedotrzymania kupna rzeczone wadyum, jako przepadłe zostanie uznane.

5. Wyłączenie, czyli sortowanie papieru przy odbiorze nie będzie dozwolone, mogą jednak chęć kupienia mający papier przed licytacyą oglądnąć.

6. Po wypełnieniu wszystkich warunków będzie złożony zakład po ściągnięciu kwitu kasowego, zwrócony lub od ceny kupna potrącony.

7. Kupiciel obowiązany będzie przepisane znaczki stemplowe do protokołu licytacyjnego donieść.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 22 lutego 1889.

L. 20869 (1304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Kuszcz vel Kuszczyszyn o 13 rat po 12 zł. i jedną ratę 12 zł. 16 ct. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 18 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjna, publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 330 księgi gruntowej gminy Czechy objętego i połowy ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 335 księgi gruntowej gminy Czechy na imię Pawła Kuszcz vel Kuszczyszyn wpisanych, z tem, iż każde to ciało hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej cen wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 330 księgi gruntowej gminy Czechy w kwocie 828 zł. wa., a co do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 335 tejże księgi gruntowej objętego w kwocie 196 zł. aw., zakład zaś wynosi 10 prc. tych cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 sierpnia 1887 na sprzedać się mających nieruchomościach jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie dr. Grossa, adwokata w Brodach.

Brody, dnia 29 grudnia 1888.

L. 14157. (1286 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Generalnej agentury The Singer Manufacturing Company w New Yorku przeciw Szulimowi Schwarzowi pto 79 złr. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego l. wyk. 789 ks. grunt. gminy Sassowskiej w dniu 20 marca 1889 i w dniu 24 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 11tej przed południem pod warunkami w tus. uchwale z dnia 31go stycznia 1889 do l. 14157 poszczególnionemi.

Cena wywołania wynosi 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków jako też protokół ocenienia można przejrzeć w ts. registraturze.

Złoczów, 31 stycznia 1889.

L. 1176 (1328 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw leżącej masie spadkowej Piotra Jethona i przeciw Jakubowi i Ludwikowi Jethonom o 8 rat po 108 złr. 2 ct. i resztę kapitału 1377 złr. 28 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 3 kwietnia 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 maja 1889 także poniżej takowej przymusowa licytacya gruntów do realności pod lk. 654 w Dolinie położonej należących w protokole oszacowania z 25 października 1888 l. 12997 poszczególnionych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1320 złr.

Wadyum 132 złr.

Protokół oszacowania i akt oszacowania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Hipolit Szeliński ustanowiony kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego
Dolina, dnia 17 lutego 1889.

L. 890 (1327 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi Mazurkiewiczowi o 887 złr. 91 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godz. 10 rano dnia 3 kwietnia 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 maja 1889 także poniżej takowej przymusowa licytacya gruntów „halickie" „hruskie" i „odenica" do realności pod l. k. 23/818 w Dolinie położonej, należących, protokołem z 27 lipca l. 8089 zastawniczo opisanych

Cena szacunkowa oraz wywołania 2750 złr. aw.

Wadyum 275 złr.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych Liberiusz Krumholz ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy
Dolina, dnia 16 lutego 1889.

L. 6406 (1318 1—3)

Dnia 1 kwietnia i 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 226 w Starsemsiole położonej Paranki Wychło własnej wykazem hipotecznym l. 419 objętej w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 17 rat po 9 złr. w. a.

Cena kupna 520 złr.

Wadyum 52 złr.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 25 czerwca 1888.

L. 388 (1332 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 11 marca i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. 111 księgi gr. gminy kat. Strzemilcze objętej dłużnika Dawida Kremnitzera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto 15 zł. w. a. z pn., która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 190 zł

Wadyum 19 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie p. Leona Holzera.

Łopatyn, 26 stycznia 1889.

L. 6577 (1319 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmanna w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1|12 części realności pod nk. 19 w Tyczyniu położonej wykazem hip. l 427 gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Józefy Płodzień zaintabulowanej w dniach 9 kwietnia i 10 maja 1889 każdym razem o 10tej godzinie rano.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 grudnia 1888.

L. 10136 (1143 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pcto 13 rat po 13 zł. i resztę kapitału 162 zł. 14 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 kwietnia i 14go maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 19 ks. gr. Graboszyce w księdze gruntowej na Szymona i Katarzynę Wojciechowskich, b) realności lwh. 98 ks. gr. Graboszyce na Wojciecha Wojtowicza, c) lwh. 99 ks. gr. dla Graboszyc na Walentego i Zofię Stybaków, d) lwh. 102 ks. gr. dla Graboszyc na Józefa i Maryannę Pikulskich zapisanych.

Cena wywołania ad a) 519 zł. 18 ct. ad b) 239 zł. 60 ct., ad c) 137 zł. 80 ct. ad d) 156 zł. 75 ct.

Wadyum ad a) 52 zł., ad b) 24 zł., ad c) 14 zł. i ad d) 16 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 11 grudnia 1888.

L. 9534 (1317 1—3)

Dnia 5 kwietnia i 3go maja 1889 zawsze o 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 11 Sek. II w Lubaczowie położonej wyk. hip. 800 objętej Libera Körner własnej, na zaspokojenie Salamona Bogen pto 400 zł zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ignacy Szydłowski z Lubaczowa.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Lubaczów, 27 października 1888.

L. 4758 (1373 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Jaworskiego Ostraszewicza w kwocie 140 zł. wa. z pn. zostanie 1/6 część realności pod lk. 176 177 w Biliczu położona, młyn wodny stanowiąca, Channa Friedmanna własna dnia 20 marca 1889 i dnia 30 kwietnia 1889 o 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 34 zł. 66 ct. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 3 zł. 50 ct. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 26go października 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora pana Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, 2 stycznia 1889.

L. 9220 (1366 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie sumy 173 zł. 13 w. a. z pn, odbędzie się w dniach 20 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 257 gminy Leżajsk, Jakóba Kleinmana własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne i dotyczące akta można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Leżajsk, dnia 7 lutego 1889.

L. 357 (1359 1—3)

Dnia 7 marca 1889 i 11go kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 116 księgi grunt. gminy Sadkowice objętej na Meilecha Schwarza zahipotekowanej w sprawie Chai Ides Ladenowej przeciw Meilechowi Schwarzowi o 50 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi 140 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 14 zł. 2½ ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Budzynowski z substytucyą dr. Kohna w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, dnia 2 lutego 1889.

L. 6398. (1348 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że dozwolił celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z odsetkami od 27 października 1882 aż do 15 lipca 1885 po 6 prc. od sta, zaś od 16 lipca 1885 aż do rzeczywistej zapłaty po 5 prc. od sta liczyć się mającymi, dalej kosztów sporu 47 zł. 85 ct., 10 zł. 16 ct. i 12 zł., kosztów egzekucyi 16 zł. 66 ct. i kosztów podania l. 54892/1888 w kwocie 26 zł. 12 ct. na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy Zaliczkowej we Lwowie, egzekucyjną licytację renty rocznej 3600 zł. na rzecz Henryka hr. Łączyńskiego na dobrach Lisko wedle wyk. hip. l. 42 poz. C. 42 księgi grunt. c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie jako na karcie głównej, zaś na dobrach Nowosiółki liskie, Stojanów, tudzież na sumie 250.000 zł. na dobrach Kutkorz, Bałuczyn i Bezbrody na rzecz Weroniki hr. Łączyńskiej intabulowanej, jako na kartach ubocznych, łącznie intabulowanej, która to licytacya odbędzie się na dwóch terminach a to: 4go kwietnia i 16go maja 1889, w każdym z tych dni o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cenę wywołania stanowi trzykrotna wysokość rocznej kwoty licytowanej renty t. j. suma 10800 zł. w myśl §. 16 lit. e) ustawy o należ. skarb. Na pierwszym terminie zostanie licytowana pretensya tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej takowej i w ogóle za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Każdy z chęć kupna mających winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub papierach wartościowych pupilarnie bezpieczeństwo dających, do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 540 zł. w. a.

Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie na rachunek ofiarowanej przez niego ceny kupna zatrzymanem, wadya zaś reszty licytantów zostaną im bezzwłocznie po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem masę konkursową towarzystwa gal. kasy zaliczkowej, Henryka hr. Łączyńskiego, Weronikę hr. Łączyńską, firmę handlową M. B. Goldschmidt w Moguncyi i do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Małachowskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Frieda, do rąk ustanowionego już kuratora adw. dra Małachowskiego, wreszcie tych wszystkich wierzycieli, którzy w międzyczasie, a mianowicie po dniu 10go grudnia 1888, jako dniu wydania wykazu hipotecznego prawa zastawu na zlicytować się mającej rencie uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Październy ze sub tytucyą adw. dra Krosińskiego zawiadamiamy.

We Lwowie, dnia 16 lutego 1889.

L. 287. (1374 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 22 marca i 30 kwietnia 1889 o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętych wyk. hip. l. 1170 i 1864 gminy kat. Sokal dłużnika p. dra Leona Zarzyckiego własnych, celem zaspokojenia pretensyi Ludwiki, Feliksy 2 im. z Hauerów Zarzyckiej w ilościach 200 zł., 200 zł. w. a. pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 2503 zł.

Wadyum zaś kwota 250 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Goldberg w Sokalu.

Sokal, dnia 12 lutego 1889.

L. 6119. (1363 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż w dniach 26 marca i 29 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 34 w Cieniawie położonej obejmującej $^1/_{11}$ część ciała hip. l. w. h. 97, $^1/_6$ część ciała hipotecznego l. w. h. 151, $^1/_4$ część ciała hipotecznego l. w. h. 153 i $^1/_2$ części ciała hipotecznego l. w. h. 154, ks. gr. gm. Cieniawa Jakóba Ząbra własnej, na rzecz Franciszka Spiewaka pto 237 zł. w. a.

Cena wywołania 1008 zł. 42 ct. w. a.

Wadyum wynosi 101 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, dnia 15 stycznia 1889.

L. 20822. (1291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 123 zł. 1 ct. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności realności pod lk. 78 w Ułycznem położonej Jakóba Zuckerberga własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 26go marca i 7 maja 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 38 zł. 90 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10go czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wohlernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 24 listopada 1888.

L. 18102. (1287 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Neoneli Krausowej przeciw Samuelowi Grejdingerowi pto 98 zł. 46 ct. w. a. odbędzie się w dniu 26 marca i w dniu 25 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż ciała hip. l. wyk. 222 ks. grunt. gminy Gołogóry, Samuela Greidingera własnej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 55 zł. w. a., wadyum wynosi 10 prc.; resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Złoczów, 31 grudnia 1888.

L. 6222. (1252 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Leizera Amsterdamera w kwocie 330 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż połowy realności w Grybowie nk. 87 wyk. hip. l. 509 Izaka i Chany Gryblów w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 278 zł.

Wadyum licytacyjne 28 zł.

Resztą warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 28 stycznia 1889.

L. 6264 (1257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 13 marca 1889 i 24 kwietnia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 112 w Borzęcie położonej według lwh. 105 ks. grt. tejże gminy dłużnika Jana Cwierza własnej, na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Myślenicach o 234 zł.

Cena wywołania 954 zł. 40 ct.

Wadyum 96 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 26 września 1888.

Konkursa.

L. 2 5|k. s. o. (1338 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

a. przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w
1. Badiczach podgórnych,
2. Cuculowcach,
3. Czernicy,
4. Iwanowcach,
5. Lachowicach podróżnych,
6. Machlińcu,
7. Nowem siole,
8. Rudzie,
9. Włodzimircach,
10. Zabłotowcach,
11. Żyrawie.

Uwaga: Szkoła ad 8. jest filialną lecz została z dniem 1 września 1888 na etatową przeistoczona. W szkołach 2. i 8. jest język polski, w szkole 6. niemiecki, w 7. polsko-niemiecki, we wszystkich innych język ruski językiem wykładowym.

b. przy szkołach filialnych z płacą 250 zł i wolnem pomieszkaniem w
1. Balicach podróżnych,
2. Brzeźnicy królewskiej,
3. Iłowie,
4. Izydorówce,
5. Kijowiec,
6. Miedzyrzecze,
7. Młyniska,
8. Nadiatycze,
9. Obłaźnicy,
10 Pczanach,
11. Piasecznej,
12. Uściu.

Uwaga: W szkole 10. jest polski, we wszystkich innych ruski język wykładowy.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie najpóźniej do dnia 15 marca 1889.

C. k. Radaa szkolna okręgowa
Żydaczów, 24 lutego 1889.

L. 275. (1310 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na ośm posad rzeczywistych nauczycielek z płacą wyznaczoną art. 11. ustawy z dnia 1go stycznia 1889 (dz. u. kr. nr. 16 cz. III) po 800 zł. rocznie, a mianowicie na sześć posad w szkole żeńskiej im. Piramowicza, na jedną posadę w szkole żeńskiej im. Elżbiety, wreszcie na jedną posadę w szkole żeńskiej im. Czackiego we Lwowie.

Gdyby które z posad wyżej wyszczególnionych zostały nadane nauczycielkom rzeczywistym innych szkół etatowych miejskich, natenczas rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa zarazem konkurs na takie same posady w ten sposób opróżnić się mające.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej przedłożyć c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do dnia 10go kwietnia 1889 r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe będą zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie, dnia 12 lutego 1889.

L 7278 (1308 3—3)

Konkurs

na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Stanisławowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 marca b. r. w c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lutego 1889.

L. 24 (1350 1—3)

Celem nadania koncesyi na nowo utworzoną aptekę w Strusowie, c. k. Starostwo wzywa mających zamiar ubiegania się o takową aby podania swe wnieśli do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do dnia 23 marca r. b; prócz osobistych wymogów ogólnych wedle §. 22 ust. przem. mają ubiegający się w myśl §. 23 tejżej ustawy wykazać się dowodami uzdolnienia i praktyki w zawodzie aptekarskim

Trembowla, 22 lutego 1889.

Upadłości.

L. 2289 (1329 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mendla Blau nieprotokołowanego handlarza towarów norymberskich w Przemyślu mianuje c. k. adjunkta sąd. p. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym, i poleca c. k. notaryuszowi p. Ignacemu Frankowskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Leona Mendrochowicza i wzywa, wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 14 marca 1889, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 kwietnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 3 maja 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, dnia 25 lutego 1889.

L. 4494 (1377 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Leiba Steinberga, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę Sądu krajowego Krzyżanowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Maurycego Wechslera, z substytucyą p. adw. dra Eugeniusza Hubaczka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 marca 1889 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 6 maja 1889 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie, na dzień 3 czerwca 1889, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25 lutego 1889.

L. 10/k. k. (1330 2—3)

Do likwidacyi przez Józefa Bonischa pod dniem 22 stycznia 1889 l. 553 dodatkowo zgłoszonej wierzytelności w kwocie 72 złr. 97 ct. do masy upadłej Henryka Spielvogla wyznaczam w myśl §. 123 ord. konk. termin na dzień 14 marca 1889 o godzinie 4 po południu i na takowy wszystkich wierzycieli wzywam.

C. k. Sąd obwodowy

Rzeszów, dnia 15 lutego 1889

C. k. Radca Sądu krajowego

komisarz konkursowy

L. 56 (1379)

Celem likwidacyi do masy konkursowej Izaka Freundlicha dodatkowo zgłoszonych pretensyj Joela Freundlicha w kwocie 50 zł, i Herscha Sperbera w kwocie 135 zł. 95 ct., ewentualnie innych pretensyj, wyznaczam termin na dzień 22 marca 1889 o godz. 10 rano, na który interesowanych wzywam.

Sniatyn, dnia 21 lutego 1889.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L 158 (1378)

Piotr Pisarz z Wielkich Ocz, uznany marnotrawcą, kuratorem Tomasz Swiątyński z Wielkich Ocz.

C. k. Sąd powiatowy

Krakowiec, 9 stycznia 1889.

L. 6851 (1337 1—3)

Katarzynę Martyniak żonę rolnika z Iwanówki uznano sądownie za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Tymka Martyniaka z Iwanówki.

C. k. Sąd powiatowy

Trembowla, 12 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 32. (1361)

Dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy kat. Chyrowa rozpoczną się dnia 28 lutego 1889.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w tej gminie.

C. k. komisya hipoteczna

Dukla, 18 lutego 1889.

L. 452. (1353)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bertniki rozpoczną 16 marca 1889.

Interesowani winni, zgłaszając się, przytoczyć wszystko do obrony ich praw stosowne.

Komisarz hipoteczny Sądu obwodowego

Stanisławów, 26 lutego 1889.

Wyroki prasowe.

L. 902. (1282)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał prasowy, po wysłuchaniu c. k. Prokuratoryi Państwa, na mocy §. 429 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. orzekł, że zamieszczony w nr. 4 czasopisma „Głos nauczycielski“ artykuł „Króliki na powiecie“ w ustępie od słów: „Fakt powyższy“ do „tylko takiego potrzeba“, zawiera znamiona występku przeciw porządkowi i spokojowi publicznemu z §. 300 u. k, zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę rządową konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną i w skutek tego orzeczenia dalsze rozpowszechnienie tego artykułu jest zabronione a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego

W Kołomyi, dnia 22. lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4298. (1138 3 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Raczyńskiego, że ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dra Krosińskiego z substytucyą adw. dra Hahna do zastępstwa w procesie wekslowym Mendla Olstera przeciw spadkobiercom ś. p Aleksandra Raczyńskiego o 530 złr. wa. z pn. wszczętym pozwem de praes. 30 stycznia 1872 l. 5551.

Do dalszej rozprawy, która zostanie wedle prawa wekslowego z kuratorem przeprowadzoną, wyznaczono termin na dzień 24 kwietnia 1889 o 11 rano w sali rozpraw tut. sądu.

Niniejszym więc edyktem wzywa sąd Feliksa Raczyńskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie. dnia 1 lutego 1889.

L. 1463. (1192 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rudolfinę Piotrowską, że na prośbę Pinkasa Blumenthala przeciw niej, nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. pod dniem 9 lutego 1889 l. 1453 wydany i że takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Rudolfinę Piotrowską, azeby możliwe środki obrony kuratorowi podała lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 9 lutego 1889.

L. 5594. (1267 3—3)

W skutek prośby domu bankowego Blau et Epstein de praes. 16go stycznia 1889, l. 2256 wdraża c. k. Sąd krajowy we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, względem zaginionych z przesłanej na dniu 2 stycznia 1889 przez dom bankowy Blau et Epstein w Krakowie na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie paczki zawierającej 293 sztuk dwukrotnie przedziurawionych kuponów od $4^1/_2$% listów zastawnych Ser. III. tegoż gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie płatnych dnia 31 grudnia 1888 po 22 zł. 50 ct. w. a., takich (100) sto kuponów dekupowanych z następującymi numerami: 40, 42, 86. 87, 88, 89, 90, 91, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 501, 633. 634, 649, 657, 676, 1161, 1162. 1163, 1167, 1170, 1288, 1330, 1331, 1332, 1333, 1408, 1495, 1496, 1518, 1692, 1830, 1831, 2094, 2239, 2241, 2734, 2829, 2990, 2991, 2433, 2434, 2435, 3080, 3243, 3282, 3283, 3284, 3285, 3292, 3517, 3559, 3560, 3561, 3562, 3563, 3564, 3565, 3684, 3685, 4034, 4035, 4334, 4523, 4630, 4803, 4804, 4845, 4874, 4976, 4977, 4984, 4985, 4986, 4987, 5017, 5018, 5020, 5028, 5055, 5126, 5152, 5316, 5494, 5495, 5544, 5562, 5563, 5564, 5590, 5596, 5597, 5602, 5633, 5634.

Wzywa się tedy możliwych posiadaczy tych wyż wymienionych kuponów na podstawie §. 202 ust. sąd., aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu niniejszego w Hazecie lwowskiej takowe tut. Sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowe po upłynionym bez skutecznie terminie za nieważne uznane będą.

Lwów, 16 lutego 1889.

L. 989. (1118 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klęskę — że w sprawie egzekucyjnej Anny Babik przeciw niemu o 66 złr., ustanowiono dla niego celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 25 lipca 1886 do l. 2546 i dalszych zapaść mających, kuratora w osobie adw. dr. Bogdaniego w Limanowie — któremu powyższa rezolucya doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 2 lutego 1889.

L. 29804. (1087 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Silberberga:

a) iż t. s. uchwałą z dnia 7 września 1888 l. 23811, dozwolono na przepisanie na rzecz Eliasza Splittera prawa własności 1/7 części z części A, B, C i D realności pod lk. 277 Dz. VIII w Krakowie położonej, 1/4 części F tej realności i 1/6 części z 1/4 części F tej realności, sumy 580 złr. a. w. z większej 4700 złr. a. w. pochodzącej, dotąd na imię Samuela Silberberga zapisanej;

b) iż uchwałą z dnia 28 września 1888 l. 25286, dozwolono przepisanie na rzecz Eliasza Splittera prawa własności 1/7 części z części A, B, C i D realności pod lk. 277 Dz. VIII w Krakowie i 1/6 części z 1/4 części F tej samej realności, na imię Pinkasa Silberberga zapisanych.

Przeznaczone dla Mojżesza Silberberga egzemplarze powołanych uchwał, doręczono do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dra Ungera.

Kraków, dnia 23 listopada 1888.

L. 21082. (1129 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. podaje do wiadomości, iż dnia 11go listopada 1888 w Stanisławowie zeszedł ze świata emerytowany c. k. rotmistrz August Krzyżanowski nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd tu nie ma wiadomości, czy które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w czasie jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem adwokat dr. Katzenellenbogen kuratorem spuścizny ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, który oświadczyli się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Stanisławów, 15 grudnia 1888.

L. 1594. (1283 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza zagubionych przez Jochena Trau weksli treści, a to:

a) Stanislau, am 30. Dezember 1887 pr. 175 fl. Oe. W. Am 1sten Jänner 1889 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Gulden Einhundert siebenzig fünf Oe. W. den Werth . . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . . . Bericht Herr Mechel Rieger in Bohorodczany angenommen Mechel Rieger i

b) Stanislau, am 30. Dezember 1887 pr. 175 fl. Oe. W Am 1sten Jänner 1890 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Einhundert siebenzig fünf oest. W. den Werth . . . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . . . . Bericht Herr Mechel Rieger in Bohorodczany angenommen Mechel Rieger,

aby takowe przedłożył temu sądowi najdalej do dni 45, inaczej bowiem takowe na ponowną prośbę Jochena Trau za amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów, 13 lutego 1889.

L. 791. (1246)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 11 lutego 1889 wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: Simon Fränkel et Sohn, że prokurę Adolfa Popper w skutek wystąpienia wykreślono, a Edwarda Kohna prokurzystą ustanowiono.

Sanok, dnia 16 lutego 1889.

L. 85pr. (1340)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie, na II kadencyę rozpoczynającą się 1 kwietnia 1889 o godz. 9 rano, Adolfa Brasona c. k. radcę sądu krajowego wyższego i przełożonego sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego w Krakowie Wilhelma Höflicha, Antoniego Nowaczyńskiego, Erazma Tałasiewicza, Apoloniusza Hankiewicza i Józefa Głuszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 25 lutego 1889.

L. 4112. (1198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymoteusza Markowicza, że dnia 28 września 1888 l. 4112, wniósł przeciw niemu jak niemniej przeciw Waniowi Markowiczowi i innym pozew o uznanie za właściciela i intabulacyę prawa własności parceli gruntowej 1787 w Złockiem, i z tego powodu ustanawia się dla niego kuratora w osobie Dańka Hopcia w Złockiem.

Wzywa się zatem nieobecnego Tymoteusza Markowicza, aby w tej sprawie albo pełnomocnika ustanowił albo kuratorowi wszelkie środki do obrony dostarczył, gdyż skutki z zaniedbania tejże wynikłe, sam sobie przypisze.

Krynica, 19 listopada 1888.

L. 578. (1219 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie wniósł pod dniem 28 stycznia 1889 do l. 578 Jan Rozlazły z Borków przeciw Antoninie z Pęków Wojcikowej, pozew o uznanie własności i intabulacyę ciała hip. l. 75 księgi grunt. gminy Borki, na który wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na dzień 30 marca 1889 o 9 rano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Jurka Wołoszyna w Borkach.

Zarazem poucza się pozwaną, iż przed audyencyą kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 stycznia 1889.

L. 4299. (1137 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Raczyńskiego — że ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Krosińskiego z substytucyą adw dr. Hahna do zastępstwa w procesie wekslowym Mendla Olstera przeciw spadkobiercom śp. Aleksandra Raczyńskiego o 1:3 zł. w. a. z pn. wszczętym pozwem de praes. 30go stycznia 1872 l. 5552. Do dalszej rozprawy, która zostanie wedle prawa wekslowego z kuratorem przeprowadzoną, wyznaczono termin na dzień 24 kwietnia 1889 o 11 rano w sali rozpraw tut. Sądu.

Niniejszym więc edyktem wzywa Sąd Feliksa Raczyńskiego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1889.

L. 1683. (1088 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia dra Franciszka Raucha, iż w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciwko niemu o 900 złr. z pn. ustanowił dla niego, jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata dra Krobickiego ze substytucyą adwokata dra Sterna, i temuż nakaz zapłaty z dnia 19 stycznia 1889, l. 521 doręczył.

Kołomyja, 14 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.

(1397)

Ogłoszenie.

Dnia 10 marca 1889 o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego 9te Zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1888.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum za czas od 1go stycznia do 31 grudnia 1888.
3. Wniosek komisyi kontrolującej co do rozdziału czystego zysku za rok 1888.

Drohobycz, dnia 28 lutego 1889.

Rada nadzorcza.

L. 48 1276

Bilans

powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu za rok 1888.

Stan czynny.	zł.	ct.
1. Zapas gotówki	5321	61
2. Weksle	89960	—
3. Pożyczki hipoteczne	1089[illegible]	14
4. Zastawy	3840	—
5. Pożyczki gminne	1[illegible]20	—
6. Papiery wartościowe	10935	—
7. Inwentarz biurowy	689	04
8. Zaliczki Wydziału	79[illegible]	59
9. Koszta procesowe	3[illegible]	88
10. Odsetki zaległe	410	[illegible]3
11. Fundusz rezerwowy	461	08
Razem	1243[illegible]0	37

Stan bierny.	zł.	ct.
1. Wkładki oszczędności	120489	24
2 Zaliczki Wydziału	148[illegible]	63
3 Rachunek bieżący	7[illegible]7	2[illegible]
4. Odsetki napowrót pobrane	755	37
5. Fundusz rezerwowy	4[illegible]1	08
Zysk	39[illegible]	85
Razem	124370	37

Kałusz, dnia 31 grudnia 1888.

Zestawił

Stanisław Załęski mp. kasyer. **Michał Leskovits** mp. adjunkt.

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności:

Ferdynand Tomek mp. **Franc. Rozwadowski** mp. **Stanisław Komornicki** mp.

Komisya rewizyjna sprawdziła d. 2 stycznia 1889: Ks. A[illegible] Gajdan mp. członek Wydziału. Henryk Mierzeński mp członek Wydziału.

W mojej obecności

Klemens Drozdowski mp. c. k. starosta.

L. 2444 (1324 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum z funduszy powyższej gminy o rocznej kwocie 84 złr.

Stypendyum powyższe jest przeznaczone dla uczniów krajowych szkół realnych lub techniki.

Przy nadaniu tego stypendyum uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni, w braku takich kandydatów synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w innem miejscu królestw Galicyi i Lodomeryi lub W. Księstwa Krakowskiego urodzeni, a w braku takich kandydatów uczniowie szkół krajowych wyżej opisanych w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem urodzeni, bez różnicy wyznania religijnego.

Kandydaci na powyższe stypendyum powinni się odznaczać dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością, a nadto iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków przedłożyć winien kandydat metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Podania wnosić należy za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej, a względnie Rektoratu do Rady miasta Przemyśla w terminie do końca marca 1889.

Przemyśl, dnia 19 lutego 1889.

L. 395 (1300 3—3)

Ogłoszenie.

Wzywa się Małgorzatę N., która w roku 1881 u lekarza powiatowego dr. A. Krzyształowicza w roku 1881 w Dolinie, a przedtem u p. Grossa w Ludwikówce służyła, aby ówcześnie zgubioną, a teraz znalezioną i oddaną kwotę 36 złr., w tutejszej kasie deponowaną, za wykazaniem się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia odebrała.

Z Magistratu w Dolinie, dnia 21 lutego 1888.

L. 1720 (1323 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum fundacyi tej gminy imienia Arcyksiążąt Rudolfa i Stefanii o rocznej kwocie 100 złr.

Stypendyum powyższe jest przeznaczone dla uczniów średnich szkół w Przemyślu, a w braku takich kandydatów, dla uczniów średnich szkół krajowych.

Przy nadaniu tego stypendyum uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni, w braku takich kandydatów synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tege miasta w innem miejscu królestw Galicyi i Lodomeryi lub W. Księstwa Krakowskiego urodzeni, a w braku takich kandydatów uczniowie szkół krajowych w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Księstwie Krakowskiem urodzeni — bez różnicy wyznania religijnego.

Kandydaci na powyższe stypendyum powinni się odznaczać dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością, a nadto wykazać się, iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków, przedłożyć winien kandydat metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Podania wnosić należy za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej do Rady miasta Przemyśla w terminie do końca marca 1889.

Przemyśl, dnia 16 lutego 1889.

L. 6362 II. 1389

Kołomyjskie koleje lokalne

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na kołomyjskich kolejach lokalnych.

Po usunięciu zasp śnieżnych został przywrócony ruch wszystkich pociągów na liniach kołomyjskich kolei lokalnych z dniem 28 lutego br.

Lwów dnia 28 lutego 1889.

Ces. król. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej jako Zarząd ruchu.

L. 6367 II. 1390

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec.

Zaspy śnieżne na przestrzeni Lwów Bełzec zostały usunięte i z dn. 1 marca b. r. będzie znowu podjęty ruch wszelkich pociągów na tej przestrzeni

Lwów, dnia 28 lutego 1889.

Ces. król. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako Zarząd ruchu.

L. 64 (1394

C. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Wykaz

28 lutego 1889 wylosowanych a dnia 1 września 1889 płatnych

5% premiowanych listów hipotecznych.

Ser. A a 100 fl. Nr 361 1711 2053 2457 2759 2804 2842 3175 3233 3539 3754 4213 4327 449[illegible] 4773 4796 4918 5011 5214 5327 5383 5473 5664 5[illegible]8 5700 5740 6083 6169 6256 6323 6434 6573 6639 6898 7027 7159 7255 7393 7531 7585 7691 7757 7766 7840.

Ser. B. a 500 fl. Nr. 466 879 902 1004 1107 1124 1978 2181 2241 2289 2510 2772 2911 3020 3250 3328 3502 4007 4057 4352 4521 4701 4843 4988 5046 5155 5208 5337 5637 5818

Ser. C. a 1000 fl. Nr. 85 159 277 368 732 734 1031 1490 1542 1753 2052 2[illegible]67 2609 2738 2779 3017 3448 3687 3793 3887 4130 4301 4398 4436 4951 4977 5518 6062 6382 6557 6590 6666 6951 7424

Ser. D. a 5000 fl. Nr. 329 586 598.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1889.

Lwów dnia 28 lutego 1889.

c. k. uprzyw. galic. akcyjny

Bank hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1889 r. zastawy, dnia 2 i 3 kwietnia 1889 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 marca 1889. 1309

Z drukarni Wł. Łozińskiego l. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.